

**Prenumerata:**

**W Warszawie:** rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszt administracyjnej wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnośnienie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

**Na prowincji i w Cesarstwie** z jednorazową przesyłką rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedynczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

# KURJER WARSZAWSKI.

**Wydanie wieczorne.**

**ROK SZESZĆDZIESIĄTY TRZECI.**

**Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.**

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

**Ogłoszenia:**

**Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.

**Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 kop.

**Małe ogłoszenia:** za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

**Przewodnik adresowy:** za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Freudlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: śś. Benona, Justyny i Jolanty.  
Niedziela: śś. Adolfa B. i Marcjana M.  
Poniedziałek: śś. Marka i Marcelina.  
Wtorek: śś. Gerwazego i Protazego.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.  
Zachód „ „ 8 „ 11.

Długość dnia godzin 16 minut 41.  
Przybyło „ „ 9 „ 3.

Środa: ś. Sylwesterza Papieża.  
Czwartek: ś. Alojzego Gonzagi.  
Piątek: ś. Paulina Biskupa.  
Sobota: ś. Agrypiny Panny M.

**Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:” plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.**

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Ducha (polańskim) konkludza odpustu ku czci Opatrzności Boskiej, która odbędzie się całodziennym odpowiednim nabożeństwem.

Po ukończeniu niesporów w zakrystji rzezonego kościoła odbędzie się doroczna sesja arcybractwa Opatrzności Boskiej, na którą senior bractwa zaprasza członków.

— W kościele N. Marii Panny Loretańskiej na Pradze przypada na jutro odpustowe nabożeństwo ku czci św. Antoniego Padewskiego, odłożone z dnia 13-go b. m.

— Ewangelja św. na niedzielę jutrzejszą 5-tą po Świątkach zapisana jest u Mateusza św. w rozdziale 5-ym „O sprawiedliwości i pojednaniu się z bratem”.

## Przegląd polityczny.

Wczoraj komisja kościelno-polityczna sejmiku pruskiego uchwalila cały projekt do prawa, mającego zwiastować pokój religijny w Niemczech. Artykuł czwarty — jedyny w ustawie, który zastrzegał pewne prawa na korzyść władzy świeckiej — upadł a telegram nie donosi, ażeby w miejsce jego wstawiono co innego, ani też, aby minister wyznał, p. Gosler, sprzeciwił się imieniem rządu wydzieleniu z projektu jedynego artykułu, w którym rząd zastrzega sobie *veto*. Przebieg obrad komisyjnych zdawałby się wskazywać, że porozumienie pomiędzy księciem Bismarkiem a większością zachowawczo-katolicką sejmiku pruskiego jest w tej chwili zupełnem. O tym zwrocie kanclerza niemieckiego ku polityce pojednania możnaby *mutatis mutandis* powiedzieć to, czem *Norddeutsche Allgemeine Ztg* pożyła ustępującego p. Bennigsen: „Teoretycy zwyciężyli praktycznego męża stanu”. Tutaj parafraza słów organu p. Pindera musiałaby brzmieć odwrotnie: „Praktyczny mąż stanu zwyciężył teoretyków”. A miał ich książe Bismark przed sobą nietylko na ławach liberalno-narodowych, ale i w łonie samego rządu...

Projekt komisji przyjdzie na stół izby deputowa-

nych dnia 21-go b. m., a ze składu komisji, która w liczbie swoich 21 członków znalazła większość przychylną dla projektu, wnioskować można już dzisiaj na pewno, że ustawa, uzupełniona przez komisję, zamieni się w prawo. Z tą chwilą oporna trochę taktyka Watykanu z pewnością obierze również linię, prościej wiodącą do pożądanego obustronnie kresu. Linji tej dotąd obrać nie mogła mimo szczerzej chęci Stolica Apostolska, gdyż jednej z zasad ustroju kościoła katolickiego niepodobna było zrzekać się — dla gołosłownych przyrzeczeń, nie owiniętych nawet w ponętny futerałik ujmującej grzecznością formy. Dzisiaj ustępstwo ze strony Watykanu będzie krokiem poprawnym, przybierze bowiem charakter nagrody raczej, niż ustępstwa; zasada strategiczna Kurji rzymskiej *pari passu* zostanie ocaloną...

Francuska izba deputowanych bywa zwykle o wiele bardziej ożywioną, gdy idzie o jedną z spraw wewnętrznych, aniżeli w toku dyskusji nad kwestjami polityki zagranicznej. Na jednym z ostatnich posiedzeń przedmiotem nader żywych rozpraw była interpelacja deputowanego z Angers, biskupa Freppel'a, spowodowana wypędzeniem przez władze departamentu oo. benedyktynów z opactwa Solesmes. Przebieg tego charakterystycznego posiedzenia podajemy w streszczeniu *Gaz. lo.* Biskup Freppel: W ubiegły piątek sformowano w departamencie Sarthe małą kolumnę z 15 żandarmów z jednym komisarzem policji i 6 rękodzielnikami ślusarskimi, pod naczelnem dowództwem jeneralnego sekretarza z Mans i podsekretarza z La Flèche. Celem wyprawy było opactwo Solesmes, które już po raz trzeci ogładało w swych murach tak pokazną siłę zbrojną. Do pokonania Kartaginy były również potrzebne wyprawy, a ja mam honor przypomnieć, że występowałem już raz przeciw podobnej ekspedycji za konsulatu p. Gobleta. Ale p. Goblet miał przynajmniej pretekst do takiej wyprawy krzyżowej ślusarzy. Podówczas bowiem benedyktyni byli objęli napowrót w posiadanie swoje opactwo i odprawiali nabożeństwa, co poezytywano za wielkie niebezpieczeństwo dla ojczyzny. Pretekst ten jednak nie istnieje

je dziś, albowiem nie pokazał się odtąd ani jeden zakonnik w opactwie i zastano tylko ogrodnika, który uprawiał w ogrodzie kapustę i sałatę. Zdarzyło się jednak, że w ciągu drugiej wyprawy zbrojnej wypędzono ze stajni opactwa jednego masztlerza i parę koni. Opat ubolewał, że nie pozwolono ślusze zabrać uprzęży dla koni, na co w końcu zezwolono. Ażeby wydać, o co się upominał opat, udawał się sam podprefekt z La Flèche i wówczas to własną ręką zdjął pieczęcie z bram opactwa. Ponieważ benedyktyni zastali budynki swoje nieopieczątowane, wrócili więc na opactwo.

Czemuż to tolerowano ich powrót? Oto opat otrzymał list od podprefekta z La Flèche, który prosił o zdjęcie ekskomuniki, ciężającej na nim. (Głosy: Prosimy o odczytanie listu podprefekta). Odpowiedź była przychylna; ponieważ p. podprefekt miał zamiar zawrzeć małżeństwo, ułatwiono mu osiągnięcie szczęścia. Odtąd wolne było opactwo Solesmes i wszyscy zakonnicy powrócić mogli (Wrzawa). Otóż, mówi dalej biskup Freppel, muszę nadmienić, że właśnie w ciągu tych dni spokojniejszych dla mnichów przedsięwzięto trzecią wyprawę i stwierdzam to, nie wdając się w rozbiór pobudek rządu. A jednak prezes gabinetu oświadczył w senacie, że chce wobec kościoła przestrzegać polityki pokojowej i pojednawczej. Tymczasem wbrew tym oświadczeniom jest to polityka dwuznaczna i pełna sprzeczności.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Margue daje następującą odpowiedź: „Badałem tę sprawę z największą sumiennością i nie znalazłem nic zasługującego na nagany rządu. Książę biskup mówił o podprefekcie, który życzył sobie miał uwolnienia od ekskomuniki i przypuszczenia do udziału w obrzędach religijnych; otóż o wypadku podobnym nie wie wcale władza administracyjna. Zawiadomiono nas natomiast, że kilka razy naruszono pieczęcie rządowe, że zakonnicy przebywali po całych dniach w opactwie i odprawiali nabożeństwa. Rząd nie miał zamiaru nikogo wzywać do odpowiedzialności, ponieważ żandarmi nie znaleźli sprawców dopuszczających się naruszenia pieczęci. Wzmocnio-

## Spalony teatr.

(Dokończenie.)

Zupełnie inaczej działo się z teatrem rozmaitości... Kopcuszek ów trzymał się krzepko na nogach. Wiernie mu grono publiczności, którą sobie przez długoletnią pracę i idące w ślad za nią powodzenie wyrobił, dotrzymywało mu stale placu.

Dekoracje i kostjumy! A jemu co po tem?

Wystarczało trochę zbrukanego i nieokreślonych barw płótna, mającego kulisy udawać i pewna ilość ciągle przerabianych, starych i wyszarzanych ubrań, kiedy już konieczne o kostjumy chodziło.

A sprzęty, a meble, a przybory wszelkie sceniczne?

Boże mój drogi! Te salony książąt i margrabiów, te przybytki arystokracji finansowej, w których się scena miała odbywać, wyglądały nieraz i to bez przesady żadnej jak składy starzyny na Pocięjowie.

A jakie pomieszczenie dla publiczności, jakie komunikacje, jaka niewygodność, jaki brak należytej wentylacji, a za to jakie cugi!

Strach pomyśleć, ażeby publiczność miasta, liczącego mieszkańców na setki tysięcy, mogła się mieścić i lubować w takiej szopie, podobnej z wyglądu do budowli na jarmarczne uciechy naprędce skleconych.

Do lepszych z pozoru teatrów prowincjonalnych publiczność nie chciała uczęszczać, żaląc się na brak komfortu.

Ale teatr rozmaitości, pomimo tego wszystkiego był stale, zawsze, niezachwianie prawie zapelnionym widzami.

Bo za meble i przybory, za dekoracje i kostjumy, za wygodę i wentylatory, starczył z początku imponujący talent Halpertowej, uśmiech Daszkiewiczówny, wdzięk Teresy Damzówny i umiejętne szermowanie całym przyborem scenicznej kokieterji Ziemńskiej.

Jakże się dziwić, że dla ujrzenia nieporównanej Bakałowiczowej, dla oddania holdu Modrzejewskiej, dla lubowania się pełnym wdziękiem talentem Popielówny, gromadziły się tłumy widzów.

A cóż dopiero powiedzieć o męzkim personelu?... Tam możnaby chyba powtórzyć z Wirgilijuszem: „*Uno avulso non deficit alter*”...

Po Kudliczu, Zdanowiczu, Piaseckim, Baranieckim, którzy ciągnęli nieprzerwaną Werowskich, Szymanowskich etc., następują Żółkowski, Komorowski, Królikowski, Panczykowski, Rychter, pojawia się chwilowo Zenopolski, wujaszek Chomanowski i Świeszewski siostrzeniec, ożywiają arcydziela Fredry, Ostrowski, Szymanowski, Tatarkiewicz, Damse, Leszczyński, wspomagają się dzielnie nawzajem, a wielu tu opuszczam, bo ta lista chyba do nieskończoności przedłużyłaby się musiała.

Byli to wszystko ulubieńcy publiczności, która cała od krzeseł do paradyżu zawiązała z nimi ścisłe stosunki.

Mniejsza co grają byleby „oni” grali...

I stało się tak, że ów ciasny, brudny, niewygodny teatrzyk rozmaitości zyskał prawdziwy przywilej monopolu teatralnego. Owo „czucie”, znane do-

brze w słowniku wojskowo niemieckim, istniało pomiędzy aktorami a publicznością.

Jedni i drudzy rozumieli się nawzajem i szli ręką w rękę. Jednym i drugim pomimo wszystkiego dobrze jakoś było w tych niewygodach, braku miejsca (za kulisami ledwie się przecisnąć było można) i odwiecznym zaniedbaniu, z jakim traktowano tę kureż złote jaja noszącą.

Już z konieczności wszystko wydawało się dobrem i ponętnem.

A to do tego stopnia, że też same sztuki, które tam z takim powodzeniem odgrywano, przenoszone chwilowo do teatru wielkiego, dla ratowania słabnącego tam repertuaru i wygasającej powoli sympatji publicznej, chociaż odgrywane przez tychże samych aktorów i w niezmiennym w niczem układzie, nie zwabiały już publiczności i grano je niejednokrotnie przed opustoszałymi ławkami.

Przeniesiona napowrót do teatru rozmaitości sztuka znowu napełniała kasę.

Wprawdzie w ostatnich kilku latach epidemja wzmagającej się coraz oziębłości, która już od dość dawnego czasu nurtowała teatr wielki, zaczęła się i do teatru rozmaitości przenosić.

Powody tego smutnego objawu przytoczyliśmy już na innym miejscu.

Stalo się bowiem, że niektórzy artyści, zasługę ogólną i ogólną sympatję zapragnęli na własną wyłączną korzyść monopolizować.

Kropkowali oni swoją grę, uwydatniali ją *ad usum Delphini*, jednając sobie wszelkimi sposobami oklaski nie zawsze usprawiedliwione.

Z życzliwego ogółu pragnęli sobie wyrobić koterjnych wielbicieli...

no jednak posterunki policyjne, ażeby mogły baczej czuwać nad nietyknością pieczęci rządowych."

Biskup Freppel: „Jeżeli wyprawa przeciw opactwu Solesmes wygląda komicznie, zawinił temu rząd. Prawo, na które władze rządowe się powołują, nie istnieje."

Prezes izby: „Prawa, o które tu idzie, uznane zostały uroczyście przez cały kraj i nie wolno ich podawać w wątpliwość."

Biskup Freppel: „Jeżeli prawa takie istnieją, to nie istniały przed trzema laty. Jak zresztą można pozwolić zakonnikom na powrót i zajęcie opactwa, a potem przysyłać cały warsztat ślusarski do wyłamywania drzwi? To zaiste postępowanie niezgodne z powagą rządu. Skoro bowiem zakonnicy wykroczyli przeciw prawu, to należało ich pociągnąć do odpowiedzialności w drodze sądowej. Rzeczywistej przyczyny kroku rządowego należy szukać gdzieindziej. Oto rządowi brakło czujności w kierownictwie sprawami zewnętrznymi i chce teraz okazać podwójną czujność w wyprawie przeciw Solesmes. Rządzący chcą tym, którzy im wyrzucają brak czujności w Tunisie, Tonkinie i innych krajach, odpowiedzieć: Spójrzciecie na Solesmes, a przekonacie się, ażali rząd niedostatecznie czuwa nad pomysłnością tego państwa". (Oklaski z prawicy, wrzawa na lewicy).

Deputowany Madier de Montjau mniema, że dyskusję zaniknąć należy podniesieniem motywowanego porządku dziennego. Nie można dopuścić, ażeby deputowany uderzał na rząd i nie otrzymał od izby żadnej odpowiedzi. Mówiono o podprefekcie, który się pragnął pojednać z kościołem, ale nie przedstawiono jego listu. Stowarzyszenia zakonne istnieją faktycznie, ale nie na mocy prawa; celem więc uchylecia ich protestów nadal, proponuje następujący porządek dzienny: „Izba deputowanych nie wdaje się w rozbiór rozporządzeń administracyjnych władz departamentu Sarthe, zważywszy jednak, że protesty i dążności nieuznanych przez ustawy kongregacji duchownych nie powinny być dopuszczane, zatwierdza poprzecznie swe przeciw stowarzyszeniom zakonnym powzięte uchwały i przechodzi do porządku dziennego."

Biskup Freppel obstaje przy twierdzeniu, iż rząd dopuścił się nadużycia w Solesmes i protestuje przeciw proponowanemu porządkowi dziennemu.

Deputowany Paweł de Cassagnac: „Ja żądam prostego porządku dziennego. Pan Madier de Montjau przybiegł w pomoc podsekretarzowi stanu, choć pewnie nie ma nadziei, żeby jego jakobińskie uroszczenia znalazły odgłos i zamknęły usta mniejszości. Podprefekt z La Flèche żądał zdjęcia ciężającej nad nim ekskomuniki, a nie był zgola pierwszym w tym względzie, byle nie utracić swego stanowiska. Ponieważ narzeczona podprefekta zgadzała się tylko pod warunkiem wzięcia ślubu kościelnego, więc udawał się tenże z prośbą o zdjęcie ekskomuniki. Narzeczona jego nie chciała nawet słuchać o ślubie cywilnym. Tu używa Cassagnac wyrazów, które wywołują żywy spór pomiędzy nim a deputowanym Floquetem. W izbie powstaje hałas, prezes izby wzywa Cassagnaca do porządku dziennego, nakó-

niec po żywej wymianie zdań przyjmuje Izba zmodyfikowany porządek dzienny Madier de Montjau tej treści: „Izba, pozostając przy swoich uchwałach, wymierzonych przeciw nieuprawnionym kongregacjom duchownym i pochwala wystąpienie władz w Solesmes, przechodzi do porządku dziennego."

Br. Z.

## Niższe szkoły rolnicze.

Właściwością naszych spraw społecznych i ekonomicznych jest wyłączenie prawie szukanie form ich rozstrzygnięcia.

Nie idzie nam o treść, o takie lub inne przeprowadzenie danej sprawy, słowem o myśl i zasadę, lecz zawsze i wszędzie — tylko o drogę, na jakiej dojrzałe już projekty mogłyby znaleźć swoje urzeczywistnienie. Wiele potrzeb odczuwamy, przedyktowaliśmy je na wszystkie strony, mamy nawet gotowe programy dla urzędzeń, czyniących im załość, rzecz zahacza się tylko o brak dróg i form, za pośrednictwem których możnaby osiągnąć zamierzone cele. Zahaczone zaś w ten sposób czekają one w tej pozycji długie lata, mniej ważne idą w niepamięć, występują natomiast donioślejsze i ztąd tworzy się całe pasmo t. z. spraw niezalatwionych, które rozstrzyga dalej dyskusja publiczna, utrzymując wątek tradycji ich istnienia.

Nasuwa się nam z jednej strony analogja, z drugiej zaś kontrast pomiędzy zjawiskami natury a obywatelami życia społecznego. Jak bieg rzeki reguluje jej łożysko, tak kierunek i rozwój stosunków ludzkich reguluje prawo. Lecz łożysko rzeczne nie może przewidzieć wylewu lub raptownej zmiany własnego kierunku, które też dokonywają się zawsze w połączeniu z katastrofą, prawo zaś, przeciwnie, musi uwzględnić postępek i rozwój życia, uprzedzać możliwe przesilenia ekonomiczne. Prawo jest rodzajem barometru społecznego, którego skazówką kieruje atmosfera społeczna, a przynajmniej być nim powinno...

Już niejednokrotnie na tem miejscu podnosiliśmy niektóre z tych spraw niezalatwionych, np. sprawę urzędzeń emerytalnych dla ofcjalistów prywatnych, sprawę stowarzyszeń rolniczych, opartych nie na kodeksach cywilnym i handlowym, lecz na specjalnych przepisach własnych statutów i t. d. dziś przychodzi nam wspomnieć jeszcze o jednej, mianowicie o sprawie niższych szkół rolniczych.

Szkoły rolnicze! Czy potrzeba udowadniać ich korzyści? Sądymy, iż byłoby to zupełnie zbytecznym, choćby dla tego, iż opinja publiczna dostatecznie jest w tym względzie wyrobiona...

Przed laty, stosunkowo zresztą niedawno, szkół podobnych mieliśmy kilka w miejscowościach rzodujących w gospodarstwie rolnem. Dość wspomnieć choćby o dawnej fermie wzorowej w Marymoncie lub doskonałym zakładzie w Niegłosach pod Płockiem. Dziś w kraju czysto rolniczym, w którego budżecie główną pozycję zajmuje wciąż produkcja i handel zbożowy, a w którym — co może jest rzeczą najwięcej przekonywającą — szybko rozwija się drobna własność ziemska, rosnąca w środki materialne, lecz nie umiejąca ich należycie wyzyskać dla braku

podstaw intelektualnych w ogóle, a fachowego uzdolnienia w szczególności — dziś, powtarzamy, w kraju naszym niema ani jednej niższej lub średniej szkoły rolniczej!

Wobec tego z powszechnem zadowoleniem przyjmowano w ostatnich czasach wiadomości dzienników, iż wkrótce ma być zatwierdzona ustawa normalna dla niższych szkół gospodarstwa rolnego. Obecnie zaś dowiadujemy się, iż dzięki staraniom departamentu rolnictwa pierwsze szkoły na tej już ustawie wzorowane przedewszystkiem będą otwarte w kilku gubernjach południowych Cesarstwa. Zdaje się więc, iż sprawa szkół niższych rolniczych niezadługo może być rozstrzygnięta.

Całkowitej ustawy dla nich i jej tekstu nie znamy, gdyż nie opublikowano ich jeszcze, śpieszymy więc podzielić się z czytelnikiem wiadomościami, jakie podają dzienniki petersburskie.

Otóż według ich informacji w razie powzięcia zamiaru utworzenia szkoły rolniczej należy się zwracać, tak po informację, jak i zatwierdzenie ustawy do departamentu rolnictwa. Naturalnie załączane w takich razach projekty ustaw nie powinny odbiegać od statutu normalnego. Szkoły mogą powstawać nie tylko dla gubernij całych, lecz i dla powiatów. Będą one przyjmowały dzieci włościan, bez różnicy stanu i wyznania, w wieku od 13—18-go roku życia. Niższe szkoły rolnicze zakładane będą albo z inicjatywy rządu, ziemstw, towarzystw rolniczych, albo też przez osoby prywatne w dobrze urządzonych gospodarstwach prywatnych.

Podkreślamy ten ostatni punkt, jako upoważniający do pewnych wniosków co do naszego kraju. Ponieważ bowiem nie mamy ani ziemskich urzędzeń samorządu powiatowego i gubernjalnego, ani towarzystw rolniczych, pozostaje więc tylko działalność osób prywatnych, licząca na poparcie departamentu rolnictwa. Co do tego jednak wniosku musimy zastrzedz, iż wyprowadzamy go na podstawie informacji prasy petersburskiej, nie wiemy więc, czy ustawa normalna zawiera rozporządzenie co do sposobu zakładania szkół rolniczych w krajach, nie posiadających jeszcze urzędzeń samorządu.

Szkoły niższe mają być zakładane tylko w tych miejscowościach, które dostarczą przynajmniej po 20 tu uczniów każdej, a to dla tego, iż będą one albo subsydjowane przez skarż, albo też całkowicie jego funduszami utrzymywane. Ten ostatni przepis nie dotyczy zupełnie szkół, urządzonych przez majątki prywatne. Przy każdej szkole urzędzoną zostanie wzorowa ferma gospodarcza, na której uczniowie będą dokonywali wszelkich robót rolniczych, celem praktycznego zaznajomienia się z techniką gospodarstwa. W czasie pobytu w szkole, t. j. przez czas nauki, uczniowie otrzymywać mają bezpłatnie całkowite utrzymanie, ubranie i obuwie. Oprócz wspomnianych zajęć praktycznych, uczniowie będą się też kształcili i teoretycznie; a nadto każdy z nich obierze sobie jedno z rzemiosł, któremu wyłącznie oddawać się zechce.

W ten sposób szkoła przygotowuje rolników i przemysłowców zarazem, którzy będą zdolni zarówno do prowadzenia gospodarstwa, jak i warsztatu drobnego przemysłu domowego.

Sztukę zastąpiły sztuczki...

Wygięcie kibici, zgrabnie pokazana nóżka, ponętnie obufa, uśmiech pełen zalotności, zaznaczenie nie zawsze estetycznych ale lubieżnie wyrachowanych giestów, miały zastąpić talent, który w pełnym swoim rozwoju potrafi się obejść bez tych wszystkich kokieterijnych przyborów.

Szlachetne współzawodnictwo na deskach scenicznych przeniosło się już poza kulisy, przekształcając się w drobne intryżki, jednające najzręczniejszej niepełnoletnich wielbicieli...

A publiczność, w której już kielkowały żywioły rozkładowe, usposobieniem swoim dopomagała do tego upadku sztuki.

Jedni wołali „była kasa była pełna", drudzy zaś „była mnie się dobrze działo", a kończyło się na tem, że jedni i drudzy schlebiali chwilowemu usposobieniu nic, wspólnego ze sztuką niemającym!

I kiedy bardzo, bardzo już nieliczni prawdziwi lubownicy sceny narodowej zadawali sobie z niepokojem zapytanie „co dalej będzie?" wybuchnął pożar...

Wrażenie, jakie ta klęska wywołała, objawiło się zrazu szlachetnymi porywami, jak to zwykle się u nas dzieje, gdyż pomimo licznych a nie zawsze pożądaných przemian, natura nasza jest z gruntu poetyczna i rycerska.

— Zrobimy jak czesi — wołali niektórzy, — wybudujemy nowy teatr, potrzebne fundusze w kilka miesięcy się zbiorą...

I na razie poczęły się już pojawiać pieniądze ofiary, powstało kilka projektów, jak zwykle w takich razach niepraktycznych, ale zawsze znać było goto-

wość do wynagrodzenia szkody, jaką ogół czuł instynktownie że ponosi.

Wartoby jednak przed rozpoczęciem jakiegobądź działania zastanowić się bliżej i poznać z rzeczywistym stanem rzeczy.

Przedewszystkiem teatr różnitości jako budynek był ubezpieczony, ruchomości teatralne były ubezpieczone również.

Wprawdzie ubezpieczenie nie wynagrodzi zapewne całej sumy straty, jaką teatr mógł ponieść, ale stanie się bardzo silną podstawą do wybudowania nowego gmachu, zastosowanego do dzisiejszych koniecznych wymagań wygody i estetyki.

Otóż pojedyncze składki i ofiary na nie się tutaj nie przydadzą.

Komu bowiem dajemy pieniądze i kto je przyjmuje?

Teatr nie jest przedsiębiorstwem prywatnym, ani też instytucją akcyjną zbiorowemi siłami publiczności utworzoną.

Wprawdzie istnienie tego teatru, powodzenie jego zależy od publiczności, która może i powinna troszczyć się o to, ażeby ta instytucja, w której przy dobrem jej prowadzeniu znajdują przytułek dwa tak ważne czynniki życia społecznego, język i poczucie piękna, nie były na szwank wystawione.

Ale w każdym razie ani publiczności jest rzeczą troszczyć się o wydziałanie funduszków do istnienia teatru potrzebnych, ani ona je kontroluje, ani powołana jest do szafowania niemi w kierunku, jaki zarząd teatralny za stosowny uważa.

Teatr jest właściwością rządową, i jakkolwiek mało przywilejów tej poważnej nazwy posiada, wkłada ona na niego liczne obowiązki, z którymi, nie zasię-

gając zdania i współdziałania chociażby najliczniejszych i najhojniejszych ofiarodawców, rachować się musi.

Rząd mianuje kierownika teatru i czyni go względem siebie odpowiedzialnym, w razie danym zebrania nawet jaknajwiększej sumy do przyścia w pomoc teatrowi, rząd jedynie wyrokować może o jej przyjęciu albo nie.

Więc po co składki, po co ofiary?

Istnieją inne, daleko skuteczniejsze środki do przyścia w pomoc teatrowi...

Idzie tu tylko o przemianę szlachetnych ale chwilowych porywów, w wytrwałą działalność publiczności inteligentnej i umiejącej dokładnie ocenić, zkad jej dobro i korzyść płynąć mogą.

Niechaj publiczność ta licznem a stałem uczęszczaniem do teatru przyjdzie w pomoc usilowaniami, jakie (nie wątpimy o tem) dyrekcja teatru łożć będzie celem podniesienia i ożywienia repertuaru. Uczęszczanie takie do teatru, inteligentne odgraniczanie go w usposobieniu publicznem od tych wszystkich zmysłowych pożądań, które tylko niższe sztuki za sobą pociągają, będzie najskuteczniejszym objawem, który starczy za doraźne składki i ofiary pieniężne.

Pod tym względem publiczność, dyrekcja i artyści powinni sobie podać ręce, bo na każdym z tych trzech czynników leży ciężka odpowiedzialność utrzymania sceny polskiej w dawnej tradycyjnej jej świetności...

A po roku lub dwóch latach takich zgodnych usiłowań, teatr nowy bez żadnych składek i ofiar sam przez się stanąć może.

Wacław Szymanowski.

Te szkoły rolnicze, które mają korzystać z materialnej pomocy skarbu, będą zakładane z decyzji ministerstwa dóbr państwa, wszelkie zaś inne — z decyzji departamentu rolnictwa, ogólny jednak zarządek pierwszemi, jak i drugimi należy do ministerstwa. Wreszcie szkoły rolnicze mają się dzielić na kategorie, stosownie do programów. Jedne z nich będą przygotowywały wyższych i niższych oficjalistów folwarcznych, inne zaś samodzielnych gospodarzy.

Oto zarys przepisów statutu, który wkrótce zapewne zostanie opublikowany. Ponieważ przepisy te wchodzić już w wykonanie w kilku guberniach, przeto nie będzie rzeczą zbyteczną i nam spróbować, o ile możemy z nich korzystać. Podobno kutnowskie, o czym dowiadujemy się w tej chwili, zamierza zrobić ku temu krok pierwszy...

Powyższe sprawozdanie może dać inicjatorom pewne wskazówki z czym i gdzie mają się zwrócić.

Na teraz bliższych informacji udzielić nie możemy, odkładając rzecz całą do czasu ogłoszenia statutu szkół rolniczych.

Fr. Ol.

### Z ostatniego „Świątecznego.”

Podobno do naszego miasta przybyło aż 500 świeżych magików.

\*

Ktoś, zwiedzający wystawę, przekonał się, że nasze psy bardzo głośno szczekają.

\*

Powiadają, że nareszcie teatr różnaitości na jakiś czas został zabezpieczony od ognia.

\*

Jakis pesymista utrzymuje, że dawniej na jarmarku wełnianym bywało szlachty mało, ale wełny dużo, a teraz bywa szlachty dużo, ale wełny mało.

\*

Wyścigi tegoroczne odznaczają się tem, że totalizatory splókują widzów od dołu, a deszcz splókuje ich od góry.

\*

A to się ładnie omylił pan obywatel X., który nie znając wcale Warszawy, zamiast w „Przewodnika po Warszawie”, zapatrzył się w przewodniczke po Warszawie.

\*

Podobno pan Lindley już się podał do emerytury, która stosownie do pobieranej dotychczas pensji wynosić będzie jakies marne 10,000 rs.

\*

— Salusiu! umy się dobrze, bo pójdziemy na wesele  
— A jak się mam umyć proszę mamy, czy na duże dekolte, czy na małe dekolte?

\*

— Powiedz mi Józiek, kto u was najstarszy?  
— Pani majstrowa.  
— Dlaczego?  
— Bo bije majstrą.  
— A potem kto?  
— Majster — bo wymyśla czeladnikom, czeladnik bije chłopców, a chłopey są najmłodsi — bo ich wszyscy biją.

\*

**Paweł.** Jak ci się zdaje panie Gawle, jaka jest najlepsza rasa bydła na tegorocznej wystawie?  
**Gawel.** Ja myślę, że nasza krajowa.  
**Paweł.** A to dlaczego?  
**Gawel.** Żywi się jak Bóg da, mleka daje jak może i nie zdycha na wiosnę.

### WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W „Zbiorze praw i postanowień” opublikowane zostały główne przepisy, dotyczące zakładania ziemiańskich kas emerytalnych, oraz zmiany i uzupełnienia prawideł otwierania nowych banków handlowych akcyjnych.

W wyższych sferach administracyjnych podjęto myśl zarządzania miesięcznych rewizyj we wszystkich prywatnych kasach zaliczkowych, istniejących po miastach.

Sprawę zmniejszenia żebractwa, silnie rozpozschwieconego po miastach i wsiach, poruczono specjalnej komisji pod prezydencją r. t. Weselkina.

W tych dniach rozpoczęte być mają roboty na dwóch zatwierdzonych już liniach kolejowych, pierwszej podlaskiej w kierunku Wilno-Równo z odnogą Baranowicze-Białystok i Pińsk-Homel, i na drugiej oddzielnej drodze żelaznej łączącej Siedlce z Małkinią.

W celu ujednostajnienia praktyki w gminnych sądach pokoju p. minister sprawiedliwości poruczył starszemu prezesowi warszawskiej izby sądowej opracowanie t. zw. normalnego urządzenia wewnętrznego dla sądów gminnych. Prezes izby p. Tro-

chimowski dokonał zlecenia ministerjalnego przy współudziale b. sędziego gminnego p. Grabowskiego. Po wygotowaniu projektu minister zalecił starszemu prezesowi izby utworzyć komisję z prawników miejscowych dla ostatecznego przejrzenia referatu. Właśnie w tych dniach komisja ta zamknęła swoje czynności, projekt poleciła wydrukować i posłać do zatwierdzenia ministerstwa, należy się więc spodziewać, iż sprawa wewnętrznego urządzenia sądów gminnych wkrótce będzie rozstrzygnięta.

P. oberpolicmajster poleca dozorcóm rzeczonym na przystaniach: Solec i Rybaki, oraz komisarzóm właściwych cyrkulów przychodzić z gorliwą pomocą na każde żądanie służby inspekcyjnej żeglugi na rzece Wiśle.

Celem rozciągnięcia nadzoru nad dobrocią i świeżością sprowadzanych owoców polecono służbie policyjnej przedsiębrać częste rewizje i w razie znalezienia produktu zgniłego lub niedojrzałego konfiskować, winnych zaś przekupniów pociągać do odpowiedzialności sądowej.

Komisarz cyrkulu zamkowego podpułkownik Kowalewski wyjeżdża na dłuższy urlop do Cesarstwa; obowiązki jego pełnić będzie rotmistrz Leśniewski.

#### Z literatury.

Wyszedł z druku I-szy tom wszystkich dzieł (polskich i łacińskich) Jana Kochanowskiego.

Dzieła te, jak wiadomo, wychodzą staraniem komitetu pod prezydencją hr. Konstantego Przezdzieckiego; naukowego zaś kierunku podjął się znakomity badacz przeszłości Józef Przyborowski, b. profesor b. szkoły głównej warszawskiej.

Fundusze są składowe, gdyż żaden z wydawców warszawskich tak kosztownego nakładu podjąć się nie śmiał i nie mógł.

Głównem staraniem wydawców było dać tekst, o ile możności najpoprawniejszy, przy zachowaniu piśmowni pierwszych wydań.

Do każdego utworu dołączony jest stały komentarz, objaśniający język i treść, wiele tam bowiem znaleźć się może niezrozumiałych dla dzisiejszych czytelników rzeczy, wyrażen i form językowych.

Całość obejmie cztery okazale tomy *in quarto*.

Tom I-szy, który, jak powiedzieliśmy, opuścił już prasę, ozdobiony jest portretem J. Kochanowskiego, podług wizerunku znajdującego się na pomniku w Zwoleniu, innego bowiem autentycznego portretu niema.

Dodane są zarazem nader starannie kopjowane podobizny tytułów pierwszych wydań, oraz sześć najpiękniejszych melodyj Mikołaja Gomułki do psalmów Kochanowskiego skomponowanych, a to w transkrypcji na klucz dzisiejszy.

Papier do tego wydania wyrobiony został na osobne zamówienie w piarni Jeziorna.

Całość przedstawia się imponująco, tak pod względem estetycznym, jak i wartości wewnętrznej.

Czyni ona zaszczyt tym, którzy podjęli się wydania tego pomnikowego dzieła, a spodziewać się należy, iż publiczność czytająca należycie oceni te usiłowania i szybkim rozkupem dopomoże choć w części do zwrotu znacznych kosztów, tem bardziej, iż cena dzieła, stosunkowo do jego wartości wewnętrznej i zewnętrznego wyglądu, jest bardzo przystępna.

Dla wywzajemnienia się Czechom za ich literacką ku nam sympatję niewiele dotąd uczyniliśmy.

Rzadko kiedy korzystamy z bogatych skarbów piśmiennictwa czeskiego, co może ztąd pochodzi, iż brak nam dotychczas umiejętnie a przystępnie opracowanej gramatyki czeskiej oraz czesko-polskiego słownika.

Z przyjemnością też dowiadujemy się, iż brak ten niebawem będzie usunięty, gdyż prof. Szasteki z poznańskiego przygotował do druku i gramatykę i słowniczek a dzieła te wydać postanowił p. Kazimierz Kaszewski.

Ukazały się w nowym wydaniu dwa dzieła, pisane przez Polaków za granicą, a mianowicie: Waliszewskiego: „Aperçu de la condition d's étrangers en droit romain” i Salkowskiego: „I. hr'buch der Institutionen”, dobrze obadwa przez krytykę przyjęte.

#### Z teatru i muzyki.

Władza teatralna odbywa obecnie ścisłą rewizję magazynu materiałów surowych, do którego podczas pożaru teatru różnaitości zdołali się wedrzeć złodzieje, widocznie doskonale obznajmieni z miejscowością, i unieść ztamtąd wiele sztuk materyj, a także i t. p. cennych przedmiotów.

Straty dotychczas szczegółowo obliczone nie zostały.

Repertuar przyszłotygodniowy zapowiada w teatrze letnim na wtorek pierwsze przedstawienie „Niewdzięcznego wieku” Paillerona, a w teatrze nowym w czwartek „Poryweżego kapitana” pp. Bissona i A. Delacoura.

P. Julian Zakrzewski przybył do Warszawy i wystąpi w przyszłym tygodniu w operze Bizeta „Carmen”.

Partję rzeczoną wykona artysta po raz pierwszy. \* Dziś na scenie teatru wielkiego Reszkówna ukaże się po raz pierwszy w „Lohengrinie”, oraz odśpiewa 3-ci akt „Hugonotów”.

Abonament lit. A nr. 2. W przyszłym tygodniu primadonna po dwakroć wystąpi w „Zydówce”.

Patronat koncertu Józefiny Reszkówny w Krakowie objęła ks. Marcelina Czartoryska, znana protektorka sztuki muzycznej, niepospolita pianistka.

Księżna zajmie się sama stroną artystyczną koncertu.

Jak wiadomo, Reszkówna wpływ z wieczoru oddaje na rzecz pomnika Mickiewicza.

#### Uczenie zasługi.

W dniu wczorajszym w kościele św. Krzyża, po żalobnej wotywie, odprawionej przez ks. Woycieckiego, poświęcono tablicę pamiątkową, dłuta Pruszyńskiego, wmurowaną ku czci śp. Wojciecha Jastrzebrowskiego.

Dzięki licznemu zjazdowi obywateli, między którymi nieboszyk setki liczył uczniów, osób zgromadziło się mnóstwo.

Tu dodać winniśmy, iż wdzięczni uczniowie wzniesli już uwielbianemu swemu profesorowi piękny grobowiec na Powązkach, który w dniu wczorajszym ubrany był wieńcami i kwiatami...

Umieć uczyć zasługę to także wielka cnota.

#### Z muzeum pszczelniczego.

Skutkiem nawału zajęcia i licznych odwiedzin publiczności, ogólne zebranie uczestników spółki Muzeum pszczelniczego, które miało się odbyć w dniu wczorajszym, zostało odroczone do poniedziałku dnia 18-go b. m.

Zkąd też w dniu oznaczonym Muzeum dla publiczności otwarte będzie dopiero od godziny 12-iej w południe, do tej zaś pory wstęp dozwolony będzie tylko uczestnikom i mającym zamiar przyjąć udział w spółce, gdyż kilkadziesiąt udziałów jest jeszcze do rozebrania.

#### Jeszcze o cukrodajnem sorgo.

W uzupełnieniu podanych niedawno szczegółów o próbach uprawy sorgo u nas winniśmy tu dodać jeszcze, iż pierwszym, który pisał o tej roślinie i zachęcał do jej szerszego kultywowania, był Zygmunt hr. Rzymszewski.

Szkoda zaiste, iż wówczas już na głos autora nie zwracano uwagi...

#### Z wystawy.

Upał szalony nie pozwolił zebrać się większej liczbie publiczności na placu wystawowym.

Spora jednak garstka ziemian z zajęciem oglądała okazy, interesując się ciekawami szczegółami.

Wystawcy gwoli gości wyprowadzają okazy ze stanowisk, wdziale zaś machin i narzędzi rolniczych objaśniają sposób użycia każdego przedmiotu.

Próba kosiarki ręcznej do strzyżenia trawników odbyła się pomyślnie.

Licznie zebrane kółko gospoż z zajęciem słuchało wykładów p. br. Lessera o mleczarstwie i urządzeniu mleczarni centryfugalnej.

Próba odtłuszczenia mleka udała się pomyślnie, jak wszystkie poprzednie.

Dziś następuje rozdanie nagród, jutro zaś ostatni dzień wystawy na korzyść towarzystwa wyścigów konnych.

Karuzel odłożono do poniedziałku, dzisiejsza bowiem próba nie przysłała do skutku.

Sprzedaż z działu owiec idzie nadzwyczaj pomyślnie.

Wytrawna gospodyni pani Izabella Ryxowa wyprzedala wszystkie wystawione okazy.

Inni wystawcy również znaleźli chętnych nabywców na swoje okazy.

#### Majówka.

Urządzający majówkę artystyczną zawiadamiają nas, iż ponętna ta zabawa odbędzie się dnia 24-go b. m., tj. w przyszłą niedzielę.

Zapisy przyjmuje do poniedziałku wieczorem księgarnia Gebethnera i Wolffa.

Majówka przyjdzie do skutku, jeżeli do współudziału zgłosi się osób dwieście.

#### Ucziwy dorożkarz.

Nocy onegdajszej p. P., powracając dorożką do domu, zostawił w powozie palto oraz tekę z papierami wartościowymi i dokumentami.

Numeru dorożki nie pamiętając p. P. stracił zupełną nadzieję odnalezienia znacznej bardzo straty.

Tymczasem na drugi dzień rano zjawia się dorożkarz nrem 411-ym oznaczony, Antoni Młodkowski i wszystko w całości oddaje.

Pocziwiec godzien odznaczenia.

### == A propos „przeciągania struny”...

Fisaliśmy niedawno o tem, że z powodu zjazdu obywatelstwa na „letni karnawał” warszawski, wszyscy kto tylko mógł, właściciele hoteli, restauracyj, wynajmujący powozy, dorożkarze i t. p. popodnosili ceny do niebywalej wysokości.

Jak daleko to przeciąganie struny dochodzi, przekonanywa najlepiej fakt, że programy wyścigów konnych sprzedawane są po 10 kop., pomimo wydrukowanej na nich wyraźnie ceny 5 kop.

Pragnąc dość jakim się to dzieje sposobem, proponowaliśmy jednemu ze sprzedawców (posłańcowi nr 377) za dwa programy 15 kop....

Jegomość ten jednak odmówił przyjęcia, tłumacząc się, że ci, którzy nabywają programy w większej ilości na odprzedaż, muszą płacić po 5 kop., niemając zatem żadnego rabatu są zniewoleni podwyższać cenę.

### Któż tu zatem przeciąga strunę?...

Zdaje nam się, że ci, którzy odmawiając nabywcom większej ilości programów zwykłego w takich razach ustępstwa, stają się powodem niestosunkowej podwyżki.

### == W imię praktyczności.

Wracające z wyścigów powozy podzielono obecnie na dwie kategorie, z których każda wracać musi odmienną drogą.

Do jednej z tych kategorii zaliczono powozy, do drugiej dorożki...

Podział taki mógłby się przyczynić rzeczywiście do ułatwienia powrotu, gdyby na szosie mokotowskiej przed rogatkami obie te drogi nie schodziły się z sobą i nie zamieniały w jedną...

Ponieważ jednak drogi się schodzą, z konieczności zatem nastąpić musi zatamowanie szosy mokotowskiej i ta kategoria, której wskazano drogę dalszą, zmuszona jest wyczekiwać całemi kwadransami na możliwość ruszenia dalej.

A podczas takiego wyczekiwania różne kwestje nasuwają się siedzącym w powozach zaliczonych do tej kategorii.

Dlaczego mianowicie niedogodniejsza i dalsza droga wskazana została dorożkom?...

Czy miasto ma większy dochód z dorożek czy z powozów prywatnych?

Czy publiczność w mieście, pozbawiona znacznej liczby dorożek, z powodu zatrzymania ich na wyścigach, nie zasługuje na to, aby jej jaknajprędzej ten środek lokomocyjny zwrócono?...

Naszem zdaniem, kto wyjeżdża własnym powozem temu łatwiej niepotrzebnie zaczekać trochę, niż dorożkarzowi, który kołmi swojemi zarobkuje, służy całemu miastu i opłaca za to podatki.

A już najlepiej byłoby nie robić niepotrzebnych i niepraktycznych podziałów...

### == Z sądu.

Głośna sprawa o fałszerstwo i oszustwo, którego ofiarą padło rosyjskie towarzystwo ubezpieczeń kapitalów i dochodów, będzie ostatecznie rozstrzygana przez warszawską izbę sądową w dniu 3-im lipca r. b.

Sprawa ta już raz była wnoszona do tejże instancji, nie doprowadziła jednak podówczas do rozpraw sądowych, gdyż okazała się potrzeba zmian w akcie oskarżenia.

### Obecnie przeszkody usunięto.

Olbrzymi ten proces zasądza się na tem, iż wspomniane towarzystwo wypłaciło sumę 7,040 rs. za fikcyjną zupełnie śmierć fikcyjnej również osoby...

### Wypadek ten wydarzył się w lubelskim.

Izba sądowa rozstrzyga sprawę w 1-iej instancji—do odpowiedzialności pociągnięto 15 osób.

Akt oskarżenia żąda kary z art. 13, 1692 i 362 kod. k. gł. i popr.

### == Niemily wypadek.

Przed kilkoma dniami w jednym z domów zebrało się dla wspólnej zabawy grono dzieci.

Jedno z nich po powrocie uległo silnej niedyspozycji ocznej.

Po sprawdzeniu okoliczności przekonano się, iż dzieci bawiły się w ciucinabkę, obłonka zaś udzielona w tym celu pochodziła od osoby, która niedawno cierpiała zapalenie egipskie.

Dziecko, o jakim mowa, zagrożone jest w tej chwili utratą wzroku.

### == Kradzież na wystawie.

W dniu wczorajszym wieczorem przed samem zamknięciem wystawy pan B. obywatel z opoczyńskiego spostrzegł, brak pugilaresu, w którym się znajdowało do 2,000 rs. gotówki.

Przerażony niespodzianą stratą p. B. zamierzał udać się do policji, nie będąc wszakże pewnym, a żali pugilares sam uronił, czy też mu takowy wyciągnięto.

Wsiada więc do dorożki z towarzyszem swoim

młodym człowiekiem, którego poznał na placu wystawy.

W chwili wsiadania młodzieńcowi wypada z bocznej kieszeni jakiś przedmiot, w którym p. B. poznał... swój pugilares!

Zmieszany młodzieniec daje „nura” i znika bezkarnie.

Był to rzezimieszek pozujący na „obywatelskiego synka”...

Ostrożnie z nowymi znajomościami na bruku wielkomiejskim.

### == Szczęśliwy upadek.

Na Grzybowskiej pod nr. 15 z okna trzeciego piętra wypadł na bruk podwórza trzyletni Dawid A.

Zdawało się, iż biedna ofiara niedozoru poniesie śmierć na miejscu, tymczasem mały Dawidek z lekką raną na głowie wstał z ziemi o własnej sile i wrócił do mieszkania.

### == Zawalenie ściany.

Na Krakowskim-Przedmieściu ściana posesji oznaczonej nr. 60 rozpadła się na mnóstwo części.

Jeden z robotników Dominik L. poniósł wskutek tego tak ciężkie obrażenia, iż bez nadziei utrzymania przy życiu odwieziony został do szpitala.

### == Nagła śmierć.

Wczorajszego wieczoru do kawiarni pod nr. 3 na placu Krasieńskich wszedł P. L. z zawodu drukarz.

Pijąc kawę i rozmawiając ze znajomymi P. zachwiał się, upadł i wyzionął ducha.

Przyczyna nagłej śmierci zupełnie przedtem zdrowego człowieka nie jest wiadoma.

### == Pożar.

Dziś, około godziny 7-iej zrana, w domu pod nr. 9/2403 przy ulicy Nowolipki, będącym własnością Józefa Mardaleśa, ukazały się płomienie.

Przybył na miejsce pożaru oddział mirowski, przekonał się, iż ogień objął komórki murowane, napelnione drzewem opałowym.

Straż ogniowa zdołała w ciągu pół godziny opanować pożar, ugasiła go zaś zupełnie w godzinę.

Ogień strawił dach i więzania; prócz tego poprzepalały się w niektórych miejscach suity.

### == Wypadki.

Na Aleksandrji z okna drugiego piętra ktoś wyrzucił stółek drewniany, który zranił w głowę przechodzące ośmioletnie dziecko; rana okazała się niebezpieczną.—Na Pokornej Helena M. służąca, rozwieszając na strychu bieliznę, spadła ze znacznej wysokości i uległa złamaniu ręki.—Na Krakowskim-Przedmieściu Piotr M. wskutek najechania wozem został zraniony dość ciężko w głowę.

### == W sprawie kościoła w Rokitnic.

Z powodu wzmianki naszej o zamierzonym odnowieniu kościoła parafjalnego rokicińskiego otrzymaliśmy od jednego z parafjan, p. K. Br., bliższe szczegóły.

Kościół w Rokitnic, znany w całej Polsce z wielkich odpustów w dniu świąt uroczystych N. M. P., zbudowany został w roku odsieczy wiedeńskiej i teraz właśnie kończy dwa wieki istnienia.

Świątynia ta pod kierunkiem budowniczego Bello-tiego budowana, niewiadomo z jakich przyczyn, prawdopodobnie jednak dla braku funduszy, nie została całkowicie wykończoną.

Zaniechano mianowicie wykończenia dwóch wież, które na wysokości gmachu zamknięto daszkami; nie zamurowano również dziur od rusztowań i gmachu nie otynkowano.

Wieże, które były w pierwotnym planie, są więc koniecznym uzupełnieniem budynku, który bez nich przedstawia się jak wielki śpichlerz.

Nadto kościół nietynkowany i nierestaurowany przez lat 200 potrzebuje koniecznie odnowienia, ażeby coraz bardziej nie popadał w ruinę.

Z tego powodu parafianie z proboszczem ks. Wł. Sędziakowskim na czele postanowili zająć się restauracją i w tym celu w r. z. sprowadzili budowniczego p. Wojciechowskiego z Warszawy, który po dokładnem zbadaniu całego gmachu zrobił plan i kosztorys wykończenia budowy.

Fundusze, jakie parafia posiada na ten cel ze składek i legatów, wynoszą zaledwie 2,000 rs., brakuje zatem jeszcze około 30,000 rs.

Na zebraniu parafjan, odbytem w dniu 2-m kwietnia r. b., uchwalono, że każdy z parafjan składać będzie na ten cel w ciągu lat czterech po 50 kop. rocznie od morga posiadanej ziemi, a obecny zebraniu naczelnik powiatu błońskiego, br. Kruzenstern, przyrzekł wyjednanie u władzy pozwolenia na zbieranie składek.

Ofiarność taka parafjan rokicińskich zasługuje niezawodnie na szczerze uznanie i sympatyczne poparcie całego kraju...

### == Z jarmarku.

Wiosenny jarmark w Jędrzejowie trwał od dnia 4—7-go b. m.

Głównie dostawiono konie, bydło, bryczki, wozy, skóry, wyroby siodlarskie, rymarskie, czapnicze, norymberskie i odzież.

Ogółem dowóz wyniósł około 140,000 rs.

Sprzedano najwyżej szóstą część towarów.

Za to handel zbożowy w zupełnej pozostawał stagnacji, a rolnicy jak dawniej tak i dziś znajdują się jeszcze w zależności od kramarzy zbożowych, którzy ustanawiają ceny zupełnie dowolne.

### == Fałszerstwo.

Pokątni doradcy nie usypiają!

W tych dniach wykryto znouu w jednej z gmił pod Nową Aleksandrją (Puławami) nadużycie, jakiego dopuścił się miejscowy doradca włościański.

Prowadził on sprawy okolicznych gospodarzy, brał od nich duże honorarja, pieniał się niby po wszystkich instancjach, lecz w rezultacie nic im nie pomagał.

Zniecierpliwieni więc zażądali przyspieszenia spraw.

Wówczas „hadwokat” wręczył swoim klientom sfalszowany wyrok izby sądowej, naturalnie akceptujący ich pretensje...

Sztuczka wydała się i oszusta pociągnięto do odpowiedzialności.

### == Hic mulier!

W Koźliskach, pod Świącianami, banda rabusiów napadła na dom jednego z miejscowych włościan Stelmaka.

Złoczyńcy wysadzili drzwi i uderzyli na przestraszonych mieszkańców.

Dzielny jednak opór stawiła im żona St., która z toporem w ręku zagroziła napastnikom drogę.

Topór był widocznie przekonującym argumentem, gdyż rabusie umknęły...

Na drugi dzień rano przekonano się wszakże, iż byli oni dość przeczorni, przed wtargnięciem bowiem do wnętrza zagrody opróżnili spiżarnię i komorę.

### == Burze, grady, pioruny i pożary!

Z wiosną rozpoczyna się w kraju naszym doryczny sezon kłęsk, spowodowanych przez ulewy, przychodzące zwykle w towarzystwie burz, gradów i piorunów.

Oto świeża kronika tego smutnego sezonu...

W dniu 12-ym b. m. ogromna ulewa zamuliła łąki i zasiewy w okolicach Janowa.

W dniu 6-ym b. m. grad wybił zboże we wsi Krzczonowie w lubelskiem na przestrzeni 2,400 morgów, zrządzając straty w sumie 45,000 rs.

W tymże dniu wydarzyło się w lubelskiem 9 pożarów poważnie od piorunu, w Chomęciskach Wielkich w zamojskim powiecie, w Bazarze w lubelskiem i innych.

W Tarnawce w krasnostawskim burza położyła przeszło 500 sosen w lesie miejscowym.

Silne burze i grady poczyniły znaczne szkody w zasiewach, budynkach i inwentarzu w Tolaczynie, pod Kockiem, w Zaraszowie i w okolicach Bychawy.

W Kurowie pożar z piorunów powstały zniszczył 1,500 owiec i stodołę.

W okolicach Kiele spadły grady, zrządzając dotkliwie szkody na łąkach obsianych zbożem.

## Ze świata.

× Zjazd lekarzy i przyrodników zapowiedziany na wrzesień r. b. w Poznaniu, odbędzie się tamże dopiero dnia 2-go czerwca r. 1884-go.

× „Perły literatury powszechnej”. Pod tym tytułem zaczyna wychodzić w Sztutgarcie publikacja, mająca obejmować estetyczno-krytyczne objaśnienia klasycznych utworów poetycznych wszystkich narodów przez H. Normanna. Autor mówiąc o każdym utworze podaje jego treść, skreśli wiadomość o poecie i o okresie literatury, do którego należał w swoim kraju. W tekst zostaną wplecione najcenniejsze ustępy oryginałów w najlepszych przekładach niemieckich w ten sposób, żeby zasadnicza myśl utworu jaśniej jeszcze niż po przeczytaniu samego oryginału przedstawiała się czytelnikowi. Zbiór ma się rozpocząć od opracowanej w ten sposób „Jerozolimy wyzwolonej” Tassa, a drugim zaraz utworem, który p. Normann ma streścić dla swoich czytelników, będzie... „Pan Tadeusz”. Wobec tego uznania złożonego naszemu mistrzowi, gorzą się i nam uznać, że dzieło p. Normanna jest pomysłane szczęśliwie i jeżeli zostanie opracowanem odpowiednio, za co zdaje się ręczyć jego nazwisko, znajdzie niezawodnie powodzenie. Zbiór taki da szerszej publiczności możność obeznania się z arcydziełami, na których czytanie brak jej czasu, a zarazem zachęci niejednego do poznania bliżej utworów, które są chlubą literacką innych narodów.

× Nowe dzieło o Bismarku Moritza Buscha, który z kanclerza niemieckiego zrobił literacką specjalność, ma się ukazać w ciągu jesieni w dwóch tomach p. t. „Nasz kanclerz”. Pierwszy tom zawierać będzie rozdziały: „zasady polityczne kanclerza — jego stanowisko w kwestjach religji—legenda junkierska—niedyskrecje dyplomatyczne—kanclerz i prasa—Bismark i Austria”. W tomie drugim mieścić się mają ustępy: „kanclerz i francuzi, stanowisko Bismarka względem Rosji, kwestja polska—myśli i plany socjalno polityczne Bismarka—kanclerz jako mówca i jego humor—Bismark w życiu prywatnem”.

× Mezalljans. W górach Jodłowych (Tannengebirge) w Salzburskiem pod Golling w posiadłościach Hsu-

yka XI-go księcia Pless przebywa pewna liczba koziorożców podarowanych niegdyś księciu przez króla Wiktora Emanuela. Dzikie te kozły, ujęte wdziękami paśących się w górach kóz swojskich, wchodzą z niemi w związki małżeńskie i cieszą się konsolacją, która jednak bardzo mało odziedzicza właściwych im przymiotów... Za młodu dziko-swojskie kozłeta mają wprawdzie dosyć podobieństwa do ojców, ale gdy wyrosną pod troskliwą opieką cywilizowanych matek, stają się do nich podobne i zachowują tylko pewne ślady przymieszki krwi obcej. Szczególniej pod względem wzrostu rogów cywilizowane potomstwo nie dorównywa wychowanym na łonie natury protoplastom!

× **Niemcy znów pobili Francję**, a mianowicie na torze wyścigowym w Auteuil dnia 4-go b. m. Zwycięstwo odniosła klacz „Lady of the lake”, należąca do berlińskiego-lipskiego sportsmena Oehlschlagera. Tryumfującą „dziewicę jeziora” publiczność wygwizdała nietyle za jej angielskie nazwisko, ile za niemieckiego właściciela!

× **Estudiantina**, towarzystwo śpiewaków hiszpańskich, które przed kilkoma laty objeżdżało Europę, wybrało się ponownie w drogę i przybyło do Kolonii. Śpiewacy ci noszą tradycyjne czarne aksamitne kostjумы studentów uniwersytetu w Madrycie, które i teraz jeszcze są używane w uroczystych okazjach. Ubior taki stanowią krótkie pantalonki, płaszcz almaviva, wielki kołnierz rurkowany, także rurkowane mankiety i składany kapełusz z zatkniętą łyżką. łyżka jest oznaką wędrownych studentów, dziś jednak nie służy już do użytku przy improwizowanych biesiadach, lecz ma wyrzeć godło obrane przez studenta. Jednym z takich godła jest napis „Niech żyje miłość”. Każdy student ma na piersiach tarczę, której barwa oznacza jego wydział. Ponsowej używają medycy, szkarłatnej farmaceuci, żółtej przyszli kapłani Temidy. Czy ci dobrzy chłopcy a mierni muzycy są rzeczywiście studentami, czy też jest to towarzystwem „wędrownych artystów” z profesji, tego dokładnie nie zbadano.

× **L'Anti-Sémitique**. Pod tym tytułem zaczęło w tym miesiącu wychodzić pismo tygodniowe francuskie, poświęcone wyłącznie walce przeciw izraelitom. W nrze 2-im, który nam nadesłano, redakcja konstatuje, iż żaden organ paryski nie powiłał jej po koleżeńsku, bo... „wszystkie są w rękach kapitalistów żydowskich”. „Nie pytajcie nas o nazwiska—mówią niepodpisani redaktorowie—tylko czytajcie nasze artykuły. Jeżeli chcecie wiedzieć kto jesteście, to wam pomoiemy, że jesteście zapalczykami prawa w walce przeciw bankizmowi, podporami prawdy, propagatorami sprawiedliwości, pogromcami socyzmu i mściwościami ludzkości”. Pozewszyszy od dewizy pisma: „Żyd to wróg”, wszystko bez wyjątku, odczyna redakcyjna, artykuły historyczne, teologiczne, ekonomiczne, kronikarskie, sprawozdawcze, finansowe, powieści, słowem każda szpalta, każda czcionka technicznie fanatycznym antysemityzmem. Pismo to, jak widzimy z odpowiedzi redakcji, ma korespondenta w Warszawie, którego zawiadania, iż artykuł jego spóźnił się i będzie umieszczony w jednym z dalszych numerów.

× **Amerykański sport**. Amerykanie wymyślili sobie nowy rodzaj sportu... Jeszcze im się niezupełnie znużyło polowanie na szczyry, a już oddali się z zapalem nowej rozrywce, tak zwanym wyścigom koniowym w pijatyce! Stawiają mianowicie przed dwoma końmi dwudziestolitrowe naczynia z piwem. Konia, który pierwsi wypije, okrzykują zwycięzcą gambryusowym, a właściciel czworożnożnego pijaka wygrywa częstokroć znaczna nagrodę... Największym obecnie szykiem w Nowym Yorku pomiędzy młodzieżą jest edukowanie koni w wypijaniu różnych, na humor działających napojów. Wyprzegają przed kawiarniami swoje bieguny i prowadzą bez ceremonji do sali kawiarnianej, gdzie im obok swych stolików podają piwo, do pokrzepienia się po zmęczeniu. Nie do naśladowania!

× **Z życia Abd-el-Kadera** przytaczają zajmującą anegdotę. Było to za czasów „wojny świętej” przeciw francuzom w Algierze, Abd-el-Kader uderzył na mały oddział francuski i pobił go. Po bitwie, w której wielu poległych i rannych pozostało na placu, emir znużony udał się do swego namiotu i tam spoczywał w zamysłach. Wejście jednego z podwładnych wojowników przetrząsało jego zadumę. „Czego chcesz?”—zapytał Abd-el-Kader... „Emirze—odrzekł arab—ile płacisz za odciętą głowę rannego francuza? Mogę ci ich dużo dostarczyć...” Abd-el-Kader spojrział na mówiącego badawczo i rzekł głosem stanowczym: „Za głowę francuza płacę 50 kijów, a żebyś nie potrzebował długiego czekać, mogę ci je kazać z góry wypłacić!” Arab znikł w mgłach i ok...

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

— **Toporowi**.—A któż nam zaręczy, że nie ów X., cześć powszechną otoczony, tylko pan, bezimienny Kalchias, jesteś owym przywłaszczycielem publicznego grosza?... Kto rzuca takie podejrzenia ten daje fakta i dowody, a zarazem odstania przytłoczyć, poddając się karcze jaka ciąży na oszczercach, jeżeli swych zarzutów nie udowodni. Tak postępują ludzie uczciwi i odważni. Pan postępujesz wprost przeciwnie. Z ukrycia, bez faktów

i dowodów, rzucaś hańbiące podejrzenie na człowieka, który nie zyskał lecz stracił i wycierpiał wiele. Sam pan sobie dobrać do takiego postępowania odpowiedni epitet.

— W dniu dzisiejszym, jako w ósmym ciągnięcia 5-ej klasy 140 loterii klasycznej, główne wygrane wyszły jak następuje: nr 12568 wygrał rs. 15000 u kolektora Jackowskiego w Warszawie, nr 20783 rs. 4000 u kolektora Weinberga w Lublinie, nr 18817 rs. 2000 u kolektora Szuwalskiego w Warszawie, nr 1664 rs. 2000 u kolektora Fryda w Marjampolu, nr 14767 rs. 2000 u kolektorki Silnickiej w Warszawie, nr 19905 rs. 1000 u kolektorki Majerczakowej w Warszawie, nr 18679 rs. 1000 u kolektora Gilberga w Szczuczynie, nr 1573, 15462, 7594, 20782, 2983, 17674, 13809 po rs. 400.

**Nekrologja.**

† Ś. p. Stanisław Rudnicki, syn ś. p. mecenasa Jakóba Rudnickiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w 29 roku życia zszedł z tego świata 15-go b. m. Pozostała matka z rodzeństwem zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok, w dniu 18 czerwca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 6-tej po południu, z dolnego kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. 592

† Ś. p. Zdzisia, córka Marcellego i Eugenji z Kaźniewskich Nowakowska, przeżywszy rok 1 i m. 5, powiększyła grobno aniołków. Pograżeni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 17 b. m. na cmentarz powązkowski, o godzinie 7-ej po południu. —2120—

† Ś. p. Helena z Szejników Pawłowa Prauss, wdowa po ur. dr. żel. warsz.-petersburskiej, po długoletnich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 15 b. m. i r., przeżywszy lat 43. W smutku pozostali: córka wraz z mężem, syn, siostra i bracia, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego św. Barbary, w dniu 17 czerwca, to jest w niedzielę, o godzinie 6-tej po południu, na cmentarz powązkowski i na nabożeństwo żałobne w tymże kościele w dniu 18 czerwca o godzinie 9-tej rano. 2129

† Ś. p. Janinka Jastrzębska, przeżywszy mies. 13, przeniosła się do wieczności w dniu 14 b. m. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i żyjących na wyprowadzenie zwłok w niedzielę d. 17, o godzinie 5-tej po południu, z kościoła praskiego, na cmentarz powązkowski. 2128

† W niedzielę d. 17 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny z Popławskich Gundolach, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. 2126

† W poniedziałek dnia 18 czerwca, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Georginy z Mierostawskich Bykowskiej, odprawioną będzie msza św. w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-tej zrana. 2121

† W dniu 18 b. m. o godzinie 10-tej i pół zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ferdynanda Kossowskiego, na które żona z córką zmarłego, łaskawych przyjaciół i znajomych zaprasza. 2120

† W dniu 29 maja r. b. pochowano na cmentarzu powązkowskim zwłoki ś. p. Karoliny z Kuśnierskich Mielnickiej. Liczne zebranie towarzyszące pogrzebowi, przy żalu błyszczącym w oczach wszystkich wymownie świadczyły, ile zmarła kochaną była, ile sercem pełnym miłości umiała zaszkarbic przyjaźń znajomych sobie osób. Matka pięciorga małoletnich dzieci, w troskliwości o zdrowie i potrzeby rodziny swojej, ciągle czynna, nieustająca, niezmordowana, nadweryzyła delikatne z natury zdrowie. Suchoty! ta zabójcza i niezem zwalczyc się nie dająca choroba, przecięła zbyt wcześnie, bo zaledwie w 34-tym roku pasmo dni, tak jeszcze potrzebnych dla drobnej jej dlatwy. Cześć najlepszej matce, poświęconej małżonce, zacnej chrześcijańskiej niewieście; pokój jej popiołom, niech spoczywa w Bogu. 2119

† Szanownemu duchowienstwu jak również wszystkim, którzy w dniu wczorajszym raczyli odprowadzić zwłoki żony mej ś. p. Agaty z Głędzińskich Wardein na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne Bóg zapłać. 594 **Fr. Wardzin.**

† Wszystkim tak licznie zebrany, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę ś. p. Emilji Gabrysiwicz, jakoteż ks. kanonikowi proboszczowi Rogowskiemu, za bezinteresowne współczucie, pozostali mąż z dziećmi, rodzice i rodzeństwo składają serdeczne Bóg zapłać. 2125 **P. W.**

**Z Cesarstwa.**

Petersburg 14-go czerwca.—Nowosti słyszały, że ministerjum finansów miało świeżo otrzymać od ministerjum wojny zawiadomienie iż w bieżącym ro-

ku na zaspokojenie spodziewanych wydatków wszystkich oddzielnych zarządów wojkowych: intendentury, artylerji, inżynierji, wojskowo-lekarskiego, wojenno-sądowego, zakładów naukowych, wojsk kozackich, głównego sztabu i kancelarji ministra potrzebnem będzie wyasygnowanie nadetatowego kredytu 17,393,904 rs.

Petersburg 14-go czerwca.—Jak donosi dziennik Romanul, rząd rosyjski przeznaczył 4 1/2 miliona rubli na uszlachnienie kilijskiej odnogi Dunaju. Roboty, jakie w tym celu przedsięwzięte będą, mają być ukończone w r. 1888.

Petersburg 14-go czerwca.—Według doniesienia dzienników tutejszych, ministerjum komunikacyj postanowiło urządzić w listopadzie zjazd przedstawicieli fabryk szyn stalowych i dróg żelaznych. Celem zjazdu jest podniesienie tej gałęzi przemysłu w Rosji.

Petersburg 14-go czerwca.—Z gazety Nowoje wremja dowiadujemy się, że prawosławne duchowieństwo gubernji lubelskiej i siedleckiej oraz biskup podolski i braclawski Marcelli zebrali i ofiarowali kapitał 3,700 rs., z procentów od którego przy chełmskim gimnazjum męzkim utworzone będą trzy stypendja imienia dawnego biskupa chełmskiego Marcellego.

Petersburg 14-go czerwca.—Irkuckie gubernjalne wiadomości donoszą o odkryciu 18 nowych kopalni złota w rozmaitych okolicach wschodniej Syberji.

Wilno 14-go czerwca.—W powiecie telszewskim zaczęło się od pewnego czasu ukazywać w obiegu bardzo wiele fałszywych banknotów. Śmiałość fałszerzy dochodziła do tego stopnia, że puszczały w kurs nawet bilety ze stemplem i napisem niemieckim. Niedawno dopiero zdołano aresztować ze znaczną sumą takich fałszywych papierów pewnego kurlandczyka. Aresztowanie to doprowadzi zapewne do wykrycia samych fałszerzy.

Moskwa 14-go czerwca.—W Kaludze w d. 11-y m czerwca zdarzyła się straszna katastrofa. W nocy około godziny dwunastej w koszarach zwanych talskimi na trzech piętrach zawaliły się sufity i przyprawiły o śmierć dziesięciu, a poraniły ciężko dwięciu ludzi. Szczęściem na dolnych piętrach z powodu rozpoczętej naprawy gmachu nie było nikogo, na górnym zaś piętrze kilku żołnierzy w chwili katastrofy szukając chłodu posiadało na oknach. Co do wypadku prowadzi się energiczne śledztwo.

**Ostatnia poczta**

**„Kurjera Warszawskiego”**

Berlin 14-go czerwca.—Artykuł czwarty projektu kościelno-politycznego, który był najwstrętniejszym dla centrum katolickiego i zatrzymuje przepisy majowe co do świeckiego wykształcenia księży, upadł większością 13 głosów przeciw 8; za artykułem głosowało stronnictwo państwowe (Reichspartei), narodowo-liberalni, jeden secesjonista i jeden konserwatyista.

Budapeszt 14-go czerwca.—Samobójstwo Gyürkego, który wspólnie z sędzią Thotem prowadził śledztwo w sprawie Majlatha, przypisują odkryciu winy złodziei u Landauera, przeciw którym Gyürky przed dwoma laty zawiesił śledztwo. Nie mógł on żyć w podejrzeniu, że krok jego ówczesny nie był bezinteresownym. Stosunki jego materialne były zresztą w stanie oplakany; miał wielkie długi.

Paryż 14-go czerwca.—Minister skarbu Tirard ma ustąpić z gabinetu, jeżeli zostanie wybrany senatorem. Minister sprawiedliwości Martin Feuillé zamierza również ustąpić po uchwaleniu przez senat reformy sądownictwa.

Paryż 14-go czerwca.—Senat przyjął 162 głosami przeciw 103 prawo orzekające zupełną swobodę pogrzebów cywilnych.

Paryż 15-go czerwca.—Minister marynarki otrzymał depeze o pomyślnym toku układów posła Triouu z Liang Tsangiem w Szanghaj.

Belgrad 14-go czerwca.—Helena Markowiczowa nie zginęła z własnej ręki. Znalaziono ją w niedzielę rano z chustką, silnie około szyi obwiązaną. Trzy towarzyszyki jej więzienia nie nie słyszały, co by wskazywało chwilę mordu lub samobójstwa. Dr Jasniewski skonstatował samobójstwo, dr Dimitrijevicz zamordowanie cudzą ręką. Zwłoki tymczasem pogrzebano.

**Telegramy własne**

**„Kurjera Warszawskiego”**

Lwów 16-go czerwca.

Rada gminna uchwaliła następujący program uroczystości pamiątkowej Sobieskiego. D. 11-go września nastąpi po nabożeństwie w tutejszym kościele katedralnym odsłonięcie tablicy pamiątkowej odsie-

czy Wiednia na domu Sobieskiego w rynku, odczyt w sali ratuszowej i bankiet. Nazajutrz pobudka odegrana przez kapelę „Harmonji”; nabożeństwo; uroczystość szkolna; pochód na górę piaskową w Zniesieniu, która była widownią świetnego zwycięstwa Sobieskiego nad tatarami; odsłonięcie kamienia pamiątkowego tutaj, a nareszcie po południu bankiet ludowy, iluminacja miasta i teatr parę.

**Wiedeń** 16-go czerwca.

Walki w Albanji trwają bez przerwy; wiadomości wszakże szczegółowe konfiskują władze tureckie.

**Paryż** 16-go czerwca.

Lista urzędowa strat w katastrofie wojska francuskiego pod Hanoi wykazuje 26 zabitych a 47 rannych.

**Paryż** 16-go czerwca.

Challemel Lacour jest cierpiący i udaje się na kurację do Vichy. Z tą wiadomością łączą pogłoski o zamiarze ustąpienia tego ministra z gabinetu.

**Petersburg** 16-go czerwca.

Dla uzupełnienia kompletu armji i floty zarządzonej został pobór 218,000 ludzi.

**Petersburg** 16-go czerwca.

Prezydent (gołowa) miasta Moskwy Czyczeryn i członek komisji budowy cerkwi Zbawiciela otrzymali Monarsze podziękowanie.

## GIEŁDA.

Dnia 16-go czerwca roku 1883-go.

Zwykły sobotni zastój przeszkodził wszelkiemu rozwojowi kierunku.

Uspokobienie w ogóle zrana jeżeli nie słabe, to przynajmniej wyczekujące, przy którym tylko interesa konieczne załatwiano, później stało się dla walut wyjątkowo, choć depesze szacunkowe ciągle bezmiennie, bezustannie cyfrę 202.25 przynoszą, jako szacunek 100 rubli na dostawę kursów końcemiesięcznych.

Tranzakcyj dziś zawarto w ogóle bardzo mało tak na polu walut obcych—jako też i na wszystkich innych polach działalności giełdowej.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano jak wczoraj 49.85, a chociaż kurs płacony z początku był nieco niższy 49.75, w końcu jednak zrównał się z wczorajszym 49.77½.

Przy krótkoterminowych kierunek zwykły silniej się objawił, ale też i popyt na nie był trochę większy, płacono z początku 49.72½, później 49.75 o 5 kop. więcej niż wczoraj. Żądano 49.80—2½ kp. drożej.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie notowano i nie obracano.

Na Londyn żądania niezmiennie 10.13 rs. za 1 f. szt. w wekslach krótkoterminowych. Płacono z początku 10.11, później nawet 10.12.

Na Paryż również przy żądaniu równem wczorajszemu 40.40 za 100 fr., w tranzakcjach gotówkowych kilka interesów zawarto po 40.32½.

Na Wiedeń zupełnie jak wczoraj. Żądają 85.20—ale tranzakcyj nie dokonano.

Listy likwidacyjne, nominalnie droższe niż wczoraj. 88.25 za większe i 88.10 za mniejsze żądano. Do tranzakcyj nie przyszło.

Wschodnia również tylko w żądaniu po 92, niby tańsza o 20 kop. niż wczoraj.

Listy zastawne ziemskie w serji I-ej nieco w żądaniu za A podniosły się do 100.40, za B obniżyły do 100.25, za małe bez zmiany. Słyszeliśmy o małych tranzakcjach listami tej serji lit. A po 100.25, choć takowe nie są zanotowane, serji II-ej nie dotykano, serji III-ej A — 100.10, B — 100, małe 95.75 w żądaniu. Kupić zdołano A po 99.85 i 99.90.

Miejskie prawie bez zmiany. Kupowano tylko serji IV-ej po 92.45 i 92.50, zupełnie tak jak wczoraj. Łódzkie w cenach bezmiennie. Serji III-ej poszukiwano po cenie wczoraj płaconej 83.50 lecz bezskutecznie.

Akcjami nie obracano wcale. Ceny żądano wysokie ciągle.

Zanotowano też kurs biletów banku austriackiego w gotówce, którymi tranzakcje zawarto. Płacono za nie 85 rs. za 100 fl.

Godzina 12½. Uspokobienie bez zmiany. Wyczekuje giełda warszawska jakichś pozytywniejszych ze strony giełdy berlińskiej wskazówek. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.77½ chętnie płacą.

J. Wł.

## Sprawozdanie o handlu cukrem

dnia 16-go czerwca.

Czas to w ogóle nader trudny dla handlu cukrem. Zwykle miesiąc czerwiec jest dla nowych tranzakcyj nieprzyjaznym.

W każdym jednak razie w Moskwie i Petersburgu ceny pozostawiono bez zmiany, dowodzi to, iż po załatwieniu regulacyjfikcyjnych sprzedaży pokazało się w rezultacie, iż niema racji do obniżki cen cukru, gdyż zapasy nie są znaczne a po ich rozejściu się muszą wzrosnąć.

W obecnej chwili u nas stan rzeczy nie jest wcale rozpaczliwy i w istocie panika usprawiedliwioną być nie może.

Ze w detalicznej sprzedaży pierwszorzędne marki doszły w kierunku zniżkowym do ceny 4 rs. 50 kop. za kamień—to przyczyną tego jest, iż cukier rozproszony był w rękę drobniejszych spekulantów, niemogących dłuższego zastój przetrzymać.

Co do mączki takowa również w tych samych warunkach spadła w cenie do 4 rs i 4 rs. 5 kop.—stosownie do gatunku.

Przewidują w każdym razie niezbyt odległą poprawę stanu rzeczy.

J. Wł.

## WYKAZ DEPEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w d. 15-ym czerwca roku 1883-go, a niedoreczonych adresantom, z powodu niedokładnych adresów.

Robert Hejne.—Mikołaj Czeremnow Ciepła 7.—Czerwiński wieś Słubce.—Rejneke i Wojgt.—Herman Filip.—Hrabia Lechsztyński.—Szymanowski Chmielna.—Józef Plewiński komitet handlowy Erywańska 2.—Samuel Friedman.—M. Szlosberg hotel polski.—Adread Benkelez Wspólna 20 lub 22.—Ladnowski.—Cyryli Danilewski hotel wiedeński.—Jan Zeniak murarz Krocmałna 24.—Wilczyński Mazowiecka 4.—Kazarnowski.—Bonkowski.—Eliasberg.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

## TEATR.

WIELKI. Dziś: „Hugonoci“ (akt 3-ci), balet, „Lohengrün“ (akt 1-szy) i Divertissement z op. „Aida“ (występ p. Reszkówny abonament lit. A, nr 2). — LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Oj młody, młody!“ i „Zbudziło się w niej serce“. Jutro: „Dwa światy“. — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Dziwacy“ i „Grube ryby“. Jutro: „Książka“.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 7.

— **Biuro ogłoszeń „Rajchman i Frencler“**, Senatorska nr 18, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych. —545—

## Telefony warszawskie.

### Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

125. Goldenring Herman, mieszkanie, Włodzimierska 1.

268. Karpiński W., apteka, fabryka wód mineralnych i kantor fabryki lakierów i farb w Helenówku, Elektoralna 35.

274. Librowicz i Bergson, dom handlowy, Długa 21.

267. Wystawa inwentarza i maszyn rolniczych na placu Ujazdowskim.

### Nowo-otworzona

## PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

M. Piotrowskiej,

Szpitalna nr 2. —2097—

## Królowie Polscy,

dla młodzieży, 43 wizerunków z krótkim tekstem historycznym, podług rysunków Tytusa Maleszewskiego, w ozdobnej oprawie, sądo nabycia we wszystkich księgarniach po cenie rs. 2 kop. 50. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. (2092)

— Dr med. G. **Tiger** w sezonie tegorocznym ordynuje w Ciechocinku. Dom Millera. —1945—

## KONSYSTORZ

ewangelicko-reformowany  
w Królestwie polskiem.

Stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła ewangelicko-reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny ewangelicko-reformowany ma się zebrać w Warszawie w dniu 13-tym (25-tym) czerwca 1883 roku.

Konsystorz, zawiadamiając o tem wszystkich duchownych i świeckich ewangelików reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym, o godzinie 9-tej zrana, do kościoła ewangelicko-reformowanego warszawskiego przybyli racyli.

Warszawa dnia 20 kwietnia (1-go maja) 1883 r.

Prezes *Foland.*

Sekretarz *W. Sachs.*

—464—

## Zarząd drogi żelaznej

### Nadwiślańskiej.

Z dniem 15-tym (27-mym) kwietnia r. b. wprowadzona została w wykonanie nowa taryfa specjalna, na przewóz transportów zbożowych pełnymi wagonami, ze stacyj dróg żelaznych południowo-zachodnich, do niektórych stacyj drogi nadwiślańskiej, warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, w kierunku przez Kowel lub Brześć.

## Zarząd drogi żelaznej

### nadwiślańskiej.

Z dniem 1-ym (13-tym) lipca r. b. wprowadzonym zostaje w wykonanie dodatek VII do taryfy bezpośredniej komunikacji towarowej, pomiędzy stacyjami drogi nadwiślańskiej i stacyjami dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej, zawierający zmiany opłat przewozowych dla ołowiu, cynku i zboża. —589—

## Zarząd drogi żelaznej

### nadwiślańskiej.

Z dniem 6-tym (18-tym) kwietnia r. b. wprowadzone zostały w wykonanie nowe taryfy specjalne na przewóz transportów zbożowych pełnymi wagonami, ze stacyj dróg żelaznych południowo-zachodnich, fastowskiej, kursko-kijowskiej, kursko-charkowsko-azowskiej, charkowsko-mikołajewskiej i moskiewsko-kurskiej do **Gdańska**, w kierunku przez Kowel—Mławę—Iłowo. —590—

**Od Lecznicy przy ul. Rymarskiej nr 5.**  
Dr Mleczko od 15 b. m. przyjmować będzie z chorobami wenerycznymi i skórnymi codziennie od god. 3—4. W domu (Mazowiecka 14) od 5—7. (2073)

— Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Złota 5. (2009)

— **D-sta M. Landau** mieszka od 20 lat przy ulicy Długiej 32. —575—

— **Herbatę** ostatniego zbioru z pierwszorzędnych plantacyj po cenach hurtowych sprzedaje detalicznie dom rolniczy „Henryk hr. Skarbek i Wiktor hr. Roniker“.

**Senatorska nr 28.** —560—

— Piwo pilzeńskie z pierwszego akcyjnego browaru w Pilźnie, znane każdemu jako pokarm zdrowy i nieodurzaający, znajduje się we wszystkich restauracjach i handlach win. Własności higienicznej tego napoju są opisane w rozbiórce lekarskim pomieszczonym w *Wiener Medic. Zeitung*. Rozbiórów zwraca uwagę na wyższość piwa z akcyjnego browaru nad piwem pochodzącym z browaru mieszczanskiego (*Bürgerliches*) i dla tego zwraca się uwagę na markę E. P. A. B., co znaczy „Erste Pilsner Actien Brauerei“. Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr 48. —576—

— Dr **Edward Kloss**, ordynujący w sezonie zimowym w Nicei, przyjmuje chorych od 4—6 codziennie, Senatorska nr 28, plac resursy kupieckiej. Leczy choroby wewnętrzne, skórne, specyficzne, kobiece i dziecinne. Informuje co do wszelkich stacyj kąpielowych i klimatycznych w Europie. Udziela także rady przez korespondencję. (2031)

## Hawańskie prawdziwe Cygara

i wielki wybór **cygar** pod tańszą, starą banderolą z petersburskich, ryskich i miejscowych fabryk, oraz **tytonie prawdziwe arabskie i tureckie**, przygotowywane wyłącznie na zamówienie składu pod rozmaitemi markami od 2 do 10 rs. za funt i **papierosy obstatunkowe** z długimi i zwyczajnymi mundsztukami i bez, rozmaitych formatów, aromatyczne, mocne i słabe od 60 kop. do 3 rs. za 100 sztuk, które to wyroby otrzymuje skład z renomowanych fabryk **Babadagly i Br. Etikow, Georgija Kufudi i P. W. Lamba z Odessy, J. Ajwaza z Charkowa i S. B. Duruncza z Kremen-czuga.**

**Maszynki i Gilzy** jedynie z prawdziwej białki **Abadie** z Paryża, znanej dobroci z fabryki **J. Kaplanowskiego** w Warszawie, poleca szanownej publiczności skład tabacznicy pod firmą „**Odessa**” **J. Kaplanowskiego** w Warszawie, Senatorska ulica domu nr 6, oraz filje składu róg Wierzbowej i Niecałej domu nr 2 i przy ulicy Nowy-Swiat domu nr 15.

Pańom handlującym skład czyni dogodnie warunki kupna. —537—

## WIELKA LÓDOWNIA WARSZAWSKA

dostarcza **LODU**

w żądanych ilościach do zakładów przemysłowych i domów prywatnych stale i w godzinę po zamówieniu. **Codzienna obsługa lodowni pokojowych za 36 rs rocznie.**

**Kantor Nowy-Swiat nr 1**

przyjmuje całodziennie zamówienia i zażalenia ustnie i przez **TELEFON.**

Towary, jak: kawior, masło etc., przyjmują się na **przechowanie przez lato** w składach położonych w środku miasta. —479—

**APEKA NA SZMULOWIZNIE  
A. W. Filanowicza,**

z rozporządzenia właściwej władzy z filjalnej zamieniona na centralną, odpowiednio urządzona, zaopatrzoną została we wszystkie środki lekarskie i wody mineralne tak krajowe jak zagraniczne, o czym mam honor uwiadomić publiczność i pp. doktorów

## TEATR BELLE-VUE.

Jeszcze tylko kilka dni  
**Przedstawienie i Koncert  
Tyrolskiej Truppy.**

i wszystkich zaangażowanych artystów i specjalistów pierwszego rzędu. 1779

## Obicia papierowe, Ceraty i Rolety.

Obicia gustowne i trwałe w różnych gatunkach po cenach fabrycznych niskich i od cen fabrycznych odstepuje 10 procent nawet kupującemu za 1 rubla.

**S. Weisgold,** 2425  
ulica DŁUGA Nr 17, róg Miodowej.

Odstępuje się z powodu otrzymanego prawa powrotu do zachodnich gubernji

## Magazyn Mód

pracownia sukien na jednej z przynajmniej ulic i z wyrobioną firmą. — Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami W. R. 2419

Do sprzedania nowe

## Fortepiany

najnowszej konstrukcji i fasonu, oraz przyjmują wszelkie reperacje Fortepianów i Pianin. Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w fabryce Fortepianów A. Janiszewskiego. 2347

## Irrygacje i osuszenia łąk

urządza

**Kazimierz Girwojny**

Przyjmuje zlecenia osobiście od 10—20 czerwca w swem mieszkaniu, Wilcza nr 6, od godziny 1-jej do 4-jej po południu. —550—

— **Dentysta H. Judt, Przejazd nr 11,** wstawia sztuczne zęby najnowszym systemem po rs. 2. Plombuje złotem, platyną i t. p., wyjmuje spróchniałe zęby i korzenie bez najmniejszego bólu, za pomocą **gazu znieczulającego.** —2051

— **Urządzenia gazowe** wewnątrz domu i w fabrykach wykonywają z równą akuracją, jak od wielu lat

**Urządzenia wodociągowe, kapielowe, klozetowe, kanalizacyjne i centralne ogrzewanie** za pomocą pary, wody gorącej i ciepłej, pod gwarancją, oraz dostarczają jako **jedyni reprezentanci**

**Gazmotory systemu Otto,** których przeszło 8,000 sztuk jest w użyciu, a w samej Warszawie już przeszło 20 sztuk, a także urządzają

**Oświetlenia elektryczne** podług najnowszych systemów

## STEINERT & JANTZEN

dawniej

**H. KRAFT,**

**BIURO TECHNICZNE i SKŁADY  
w Warszawie,**

**Miodowa nr 490-91  
egzystujące od 1866 r.** (501)

Surduciki i marynarki męskie, letnie, alpakowe z podszewkami, otrzymany świeżo z Paryża w wielkim wyborze i poleca takowe po cenach prawdziwie przystępnych **Magazyn towarów galanteryjnych Włodzimierza Kaniewskiego,** róg ul. Senatorskiej i placu resursy kupieckiej nr 22, naprzeciw W. W. braci Bardet. 532

— **Rafalskiego Warszawski rocznik adresowy wyjdzie na rok 1884-ty** w formie dotychczasowym z dołączeniem skorowidza alfabetycznego firm. —582—

## LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.  
Od g. 10—11. **Dr Kulesza,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczypanie ospy, codziennie.  
Od g. 11—12. **Dr Tyrchowski,** ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, codziennie.  
Od g. 12—1. **Dr Talko,** choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.  
Od g. 12—1. **Dr Bondy,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczypanie ospy, codziennie.  
Od g. 1—2. **Dr Gabszowicz,** ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.  
Od g. 1—2. **Dr Mazurki,** ordynator kliniki chorób skórnych i wenerycznych, chor. weneryczne i skórne, codziennie.  
Od g. 2—3. **Dr Ruppert,** ordynator kliniki terapeutycznej, chor. krtani, gardzieli (laryngoskopia), codziennie.  
Od g. 2—3. **Dr Grekowicz,** choroby kobiece, codziennie.  
Od g. 3—4. **Dr Wikarski,** choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, codziennie prócz niedziel.  
Od g. 3—4. **Dr Mieczko,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.  
Od g. 4—5. **Dr Fabian Aleksander,** choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe elektro i hydroterapia), codziennie.  
**Dr Bondy i Kulesza** szczypią ospę humanizowaną w godzinach przyjęcia.  
**Opłata za poradę 25 kop.** —1955—

## LECZNICA PRYWATNA

przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od 9—10. **Dr Wójcikiewicz Feliks,** choroby wewnętrzne, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Od 10—11. **Dr Zawisza Konrad,** choroby wewnętrzne, codziennie.

Od 10—11. **Dr Płaszczynski Józef,** choroby oczów, codziennie.

Od 10—11. **Dr Strasburger Mieczysław,** choroby chirurgiczne i zębów, codziennie prócz niedziel i świąt.

Od 11—12. **Dr Groer Franciszek,** choroby właściwe kobietom, codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od 11—12. **Dr Kosiewicz Antoni,** choroby gardła, krtani i jamy nosowej (laryngoskopia), codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od 12—1. **Dr Sasaki Władysław,** choroby wewnętrzne, codziennie.

Od 1—2. **Dr Sieragowski Paweł,** choroby weneryczne i skórne, codziennie.

Od 1—2. **Dr Wróblewski Jan,** choroby chirurgiczne, codziennie.

Od 2—3. **Dr Sipiński Władysław,** choroby właściwe kobietom, codziennie.

Od 2—3. **Dr Kornikowicz Edward,** choroby nerwowe i umysłowe, leczenie elektrycznością, w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty.

Od 3—4. **Dr Helman Teodor,** choroby uszne, codziennie.

Od 3—4. **Dr Rosenthal Kazimierz,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczypanie ospy ochronnej, codziennie.

Od 3—4. **Dr Kleinadel,** choroby weneryczne i skórne, codziennie. —174—

**Dentysta Daniel Frenkiel,** Długa nr 21. Mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, że zaangażowałem w charakterze asocijera dentystę amerykańskiego, specjalnego plombera-technika, który dokonywa wstawiania sztucznych zębów, jak również plombowania złotem i t. p., podług najnowszego systemu. —1758—



## MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

**Karola Szlis,**

MIODOWA № 6, wprost kościoła.

Posiłkując się krojem zupełnie nowym, suknie wykończą zrecznie, elegancko i wygodnie. Wybór materiałów krajowych i zagranicznych. Ceny od najprzystępniejszych dla każdego, w żądaniach wykwiutnych również umiarkowane. Sposób brania miary na prowincję wysyła się. **Gotowej roboty** także korzystnie nabyć można. 2211



## Fabryka Drzwiczek hermetycznych i kominków.

Ceny niskie. — Skład: róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej Nr 23B, przy Magazynie **Pieców.** 2415

**Adolf Haensel.**

**KAUKAZKI MAGAZYN Ja. CHODZIEJNATOWA i M. MECZYTOWA** w Warszawie, ulica Czysta № 2,

Świeżo zaopatrzone we wszelkiego rodzaju materje wschodnie, Kaukazkie i najprędniejszych fabryk Rossyjskich. — Wielki wybór tkanin wełnianych wschodnich, **Serwety, Chustki, Szlafroki** gotowe, jedwabne i wełniane. — Najprawdziwsze **Dywany perskie** haftowane jedwabiem na suknie na sposób Perski: serwety, poduszki itp.

Magazyn ma zawsze gotowe **Otomanki, Fotele** itp., obite kobiercami wschodnimi, przyjmuje na takowe obstatunki i urządzenia na sposób wschodni buduarów.

Posiada prawdziwe **Chińskie jedwabne płótno,** również znakomitą Herbatę w różnych gatunkach i cenach. Poleca wielki wybór wyrobów z kaukazkiego srebra z czarną malją. — **CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.** 1453

## Trumny metalowe Alfreda ORTHWEIN, Czysta 6.

Zamówienia telegrafem, wysyła się pierwszym odchodzącym pociągiem. 1170

## Jedyny specjalny Skład Koronek ruskich

w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro. Odbiera wielkie transporty czarnych jedwabnych wszewek bardzo szeroki i wąskich, oraz koloru Bonton d'Or.

**Chustki** crème i czarne.

**Krawaty,** fanszony z jedwabiu francuzkiego.

**Obszycia** do chusteczek balowych.

**Zarzutki** na meble.

**Szerokie i grube** na potrzeby kościelne.

**Do sukien, bielizny i mebli.**

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

## OGŁOSZENIE.

**Zarząd Drogi Nadwiślańskiej** podaje do wiadomości, że w dniu 5 (17) Lipca r. b. i następnym, od godziny 11-tej rano, w Magazynie zaległych towarów na stacji Praga, sprzedawane będą przez publiczną licytację, zalegające z roku zeszłego towary i bagaże, oraz różne przedmioty pozostawione przed 1-m Stycznia r. b. przez pasażerów na stacjach i w wagonach. Szczegółowe wykazy przeznaczonych do sprzedaży towarów i innych przedmiotów, przejrzeć można każdodziennie z wyjątkiem świąt w Kancelarjach stacji: Warszawa, Praga, Miawa, Lublin i Kowel. 1716

**Za Rs. 2,000**  
 est do odstąpienia od św. Jana lub św. Michała z całym urządzeniem  
**pierwszorzędny Magazyn Mód,**  
 prowadzony przez lat kilka z bardzo dobrym powodzeniem. Przy sklepie jest pokój z przedpokojem. Powyższe odstąpienie może być spłacone ratami. Komorne rocznie Rs. 1,300.—  
 Wiadomość na miejscu w składzie wstążek, Krakowskie-Przedmieście № 1 wprost Kopernika. 2423

**WIELKA**

**Wyprzedaj!**

**Magazyn Bławatny**

pod firmą  
**W. Kleczyński i S-ka**

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,  
 w gmachu Resursy Obywatelskiej,  
**WYPRZEDAJE TOWARY** pozostałe  
 z letniego sezonu, jako to:  
**SATYNETKI, KRETONY** francuskie, oraz **WEŁNY**

nijęj ceny kosztu.  
 Wyprzedaj trwać będzie do dnia 25-go b. m. 1769

**Sklep obszerny**

z dwoma dużymi pokojami przy ulicy Miodowej № 14, do wynajęcia w każdym czasie.—  
 Wiadomość na miejscu u gospodarza domu w kwaterze. 2414

**Sklep obszerny** 2413

z mieszkaniami przy ulicy przynajmniej do odstąpienia z towarami i urządzeniem. Kapitału potrzeba około 2,000 rs.—Wiadomość w sklepie spożywczym, Marszałkowska № 34.

Do sprzedania zaraz  
**SKLEP**

Dystrybucyjno - Norymberski i Materiały piśmiennicze, egzystujący od lat 16, za Rs. 500. Ulica Podwal № domu 14. 2409

**Natalja Porazińska**  
 przełożona pensji żeńskiej 6-klas., róg Brackiej i Szpitalnej,  
 Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic miejscowych i przychodnich na rok szkolny 1883/4 rozpoczął się z dniem 12-go Czerwca r. b. 2407

Są do sprzedania 2408

**DOCI**

czystej rasy. — Wiadomość: Żelazna Brama gdzie handel kwiatów i nasion, № 471 budki.

**Nagrody Rs. 5.**

Jadąc dnia 15 b. m. koleją Terespolską, zgubiłem pugilares zawierający różne kwity i 4 weksle żydowskiemi podpisami zaopatrzone, a mianowicie: 2 weksle wystawione przez S. W. Killmana, jeden na rs. 50, drugi na rs. 100, jeden przez Ch. E. Luken na rs. 175 i jeden przez Izraela Weistbard na rs. 100, wszystkie in blanco. Szanowny znalazca raczy się zgłosić na ulicę Francuskańska № 26 do p. Dawida Aszkuaży za powyższą nagrodą. 2426 **Szumel Rubin.**

**Ogłoszenie.**

Zawiadamiam p. Ludwika Szymańskiego, ażeby najdalej w trzy dni, to jest do dnia 6 (18) Czerwca 1883 r. zgłosił się do podpisania kontraktu i zapłaconia podług umowy, gdyż w przeciwnym razie zadatek przepada i na tegoż ryzyko komu innemu lokal zostanie wynajęty i wszelkich strat jakie wypadną, właściciel będzie poszukiwał drogą prawną na p. Ludwika Szymańskiego. 2427 **Szachmacinski.**

**Wielki wybór Parasolek damskich i dzieciennych,**

starannie wykonanych, przygotowała fabryka parasoli **K. Minchensang**, plac Zamkowy № 99. Przyjmuje do reparaacji i pokrycia. Handlującym odstępnie rabat. 1953

**PARYŻANKA**

wykształcona, poszukuje miejsca na wsi, na wakacje do starszych panienek. Wiadom. Długa № 6 na pensji, między 9 a 1 codziennie.

Tylko dla amatorów-znawców do sprzedania

**Psy młode duńskie**

z ogromnej rasy. Ulica Pawia № domu 41a, w bawarji. 2386

Istniejący od 50 lat  
**Handel Win w Kaliszu**

z kompletnym urządzeniem i zapasami starych win, mający renomowaną reputację jest pod dohodnymi warunkami do sprzedania.—Blizszą wiadomość udziela pp. **B-cia Kempner w Warszawie, Długa № 5.** 1776

Na Krakowskim-Przedmieściu pod № 1, obok składu p. Leona Krupieckiego, jest do odstąpienia od S-go Jana lub od S-go Michała

**OKAZAŁY SKLEP z Wielką Wystawą,**

dwoma pokojami po za sklepem, oraz dwoma przedpokojami, kuchnią, suteryną z oknem i piwnicą; byłby najstosowniejszy na pierwszorzędna eukiernię lub na składy hurtowe kolonialne, bławatne, płócienne albo na wielki skład nici lub magazyn mód. Tenże lokal może być podzielony na 2 sklepy. Komorne za cały lokal t. j. 2 sklepy rocznie rs. 2700; Wiadomość u p. S. H. Dąbrowskiego w składzie wstążek wprost Kopernika pod № 1. 2422

**NAJTAŃSZE**

**Kapelusze Damskie i Stroiki**

w nowo otworzonym Magazynie pod firmą

**„KAMILLA“**

ulica Marszałkowska № 6a, w WARSZAWIE.

O wyborze, guście i cenach łaskawe Panie przekonac się zechcą na miejscu. 2359

**FABRYKA Rolet płóciennych**

Rolety płócienne, gładkie z frendzlą rs. 1 kop. 25; Rolety drelichowe w pasy rs. 1 kop. 50, oraz drewniane i kolorowe rolety; Gzemysy do firanek w dobrym gatunku po 50 kop. W składzie obić papierowych **S. Weisgolda**, ul. Twarda № 1, drugi dom za kościołem Wszystkich Świętych. 2424

**SKLEP Wiktuałów**

lat 18 istniejący, z kantorem Kur. Warsz. i dystrybucyjno, do odstąpienia od 1 Lipca przy ul. Złotej № 11, wraz z urządzeniem i towarami, z powodn zmiany interesu. Miejsce wyrobione. Wiadomość tamże w każdym czasie. 2446

Najnowszego systemu  
**MASZYNA**

sztucznie wylęgająca drób' do sprzedania.—Wiadomość: ul. Wazka-Mila № 21, mieszkania 7. 1773

Reperacja wszelkich instrumentów.  
**SKŁAD NUT**  
 i Instrumentów Muzycznych,  
 POD FIRMA

**Kruziński i Lewi,**

W WARSZAWIE,  
 Marszałkowska Nr 50, róg Świętokrzyskiej,

zaopatrzony w wielki wybór **NUT** i wszelkich Instrumentów muzycznych, jak: skrzypiec, wiolonczel, cyter, gitar, mandolin, Arf Eolskich. Cornet a Piston, Wialtoni, Puzonów fabryki **Ulmans** w Wiedniu także Klarinetów, Fl. e. ów, Piccolin wielu renomowanych zagranicznych fabryk. Harmonij, organów i ustnych w kilkudziesięciu gatunkach. Fl. et-harmonij. Fis-harmonij, grających kilkanaście sztuk, za pomocą korby, Melodeonów mniejszych i większych, Skrzyń samograjnych; różnych artykułów galanterijnych z muzyką jak nesoserki, pudełka do rękawiczek itp.

**TRABKI SYGNAŁOWE** nowej konstrukcji z tonem nadzwyczaj silnym, mogące służyć dla stróżów nocnych, leśniczych, straży ogniowej ochotniczej.

**Cor de Chasse.**  
 Ceny nader przystępne.

Katalogi Nut wraz z cennikiem instrumentów, wysyła się na żądanie franco bezpłatnie 1557

Reperacja wszelkich instrumentów.

**EAU VEGETALE (Woda roślinna)**

do farbowania włosów.  
 Bez zawodu nadaje siwiejącym włosom pierwotny kolor. Skutek jest już po jednorazowym użyciu. Nie brudzi skóry i nie plami bielizny. **Eau Vegetale** jest preparatem czysto roślinnym, nie zawierającym w sobie żadnych części metalicznych i oprócz tej zalety, że nie szkodzi ani zdrowiu, ani włosom, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że pobudza porost włosów i niszczy łupież. Kolor pudełek biało-niebieski z podpisem Johu William Chimiste Belque i tylko takie są prawdziwe. Cena pudełka rs. 2 kop. 50.—Z przesyłką pocztą o 50 kop. drożej.

Skład Główny w Zakładzie Fryzjerskim  
**Karola Smosarskiego,**  
 ulica Długa № 43 w Warszawie. 2034

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

**William Lasso's Hair-Elixir.**

Elixir dla wzmocnienia włosów Williama Lassona, jest bez zawodu najpewniejszym i najlepszym ze wszystkich środków dla wzmocnienia i bujnego porostu włosów; znalazca nie twierdzi, żeby włosy wyrosły tam gdzie ich wcale nie było, (bo taki środek na świecie nie egzystuje) pomimo że w wielu gazetach można wyczytać o takim udziale).

**Elixir Lassona**  
 wzmacnia skórę na głowie i korzenie włosów, tak że w bardzo krótkim czasie przestają wypadać i nowe włosy wyrastają bystro, z niezasechniętych jeszcze korzeni.

**Elixir Lassona**  
 posiada już wielkie uznanie nie tylko w Europie, ale nawet w Północnej i Południowej Ameryce

Cena dużego fl. rs. 3 kop. 50.

Główny Skład w Perfumerji  
**ALEKSANDRA LIPINK,**

Wierzbowa, róg Niecałej, dom hr. Krasieńskiego.  
 Handlującym biorącym tuzinami odstępnie się rabat. 2128

**OTWARTY KREDYT**

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘSKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTROW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.—Interesanci zgłaszac się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 29—r



**Fabryka Obić Papierowych**  
 POD FIRMA

**J. FRANASZEK,**

egzystująca od 1829 roku:  
 poleca Szanownej Publiczności **OBICIA PAPIEROWE** tegorocznych paryskich deseni, odznaczających się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykonaniem.—Obicia podług materji meblowych, na żądania wykonują się.  
 Obicia kretonowe podług materji meblowych są gotowe na Składzie. 959  
**SKŁAD GŁÓWNY: Krak.-Przedmieście Nr 15.**

Smyczki i wszelkie przybory muzyczne



Tylko prawdziwe chińskie

# PO-HO

usuwa za jednorazowym potarciem: migreny, neuralgie, bóle głowy, twarzy i zębów. Kupujący raczą zwrócić uwagę, iż przy każdym flaconie, prócz certyfikatu w języku chińskim, dołączona być powinna broszura opisująca z podpisem i znakiem fabrycznym jak poniżej:



**Sigmunt Schäffer**  
Importeur Wien.

Jedyny Skład w Warszawie, u p. A. F. Galle, Senatorska № 18. Sprzedaje się również we wszystkich Aptekach, flakon po rs. 1 k. 20.

Największy w kraju

## Skład Zegarków i Zegarów

### M. J. AUGUSTYNOWICZA,

w Warszawie, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej № 9.

poleca: Zegarki srebrne, kieszonkowe, Zegarki złote męzkie, Zegarki złote dauskie, Zegarki metalowe, niklowe zegary podróżne i budziki, Zegary stolowe francuskie, Zegary ściennie i Regulatory oraz kuchenne do najtańszych. Łańcuchy, Dewizki i Klucze srebrne, Dewizki imitacyjne i stalowe.

**Ceny niskie stale.**

Magazyn przy obsłudze na zegary wieżowe. Pracownia do reperacji zegarków kieszonkowych i wszelkich zegarów pokojowych, fabrycznych, etc.—**GWARANCJA DWULETNIJA.**

## Wody Mineralne Naturalne.

### Skład Wód Mineralnych Naturalnych,

przy APTECE

# M. BARCZA,

Marszałkowska № 18,

Arzywna wprost ze źródeł pierwsze tegoroczne transporty. Razem z wodami nadeszły wyrabiane z nich sole, pastylki, mydło oraz szlami i żugi mineralne. Broszurki nadsyłane ze źródeł i przewodnik dla leczących się wodami, osobom biorącym wody, Apteka udziela bezpłatnie.

## KROPLE I ELIXIR AMERYKAŃSKI

### OD BÓLU ZĘBÓW

# Hipolita Majewskiego,

uzwolone przez Departament Medyczny d. 16 Października 1874 roku, za № 9222. Łatwość użycia i natychmiastowy skutek, uczyniły krople Amerykańskie i Elixir powszechnie znanymi na wystawach w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Krakowie, Lwowie, Wiedniu, Paryżu, Neusatz w Węgrzech i innych, gdzie publiczności cierpiącej udziałem bezpłatnie pomocy. Przekonano się, że środek ten nie szkodliwy a pożyteczny, powinien się znajdować w każdym rodzinnym domu, a osobliwie w wsiami, oddalonych od miast i aptek. Wiele medali i nagród honorowych od wysoko postawion. Osób i Stowarzyszeń Naukowych, są wymownym dowodem ich skuteczności.

Krople Amerykańskie i Elixir, sprzedają się w Warszawie: w Magazynach Warszawskiego Laboratorium Chemicznego, Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła Ś-go Krzyża i na rogu Senatorskiej i Miodowej № 1, a także w Głównej Ekspedycji wymienionego Laboratorium, Świętojerska № 12.

Znajdują się także w składach Materiałów Aptecznych pp.: Mrozowski-go, Spiessa, Galle, Sierżputowskiego, a także we wszystkich aptekach.

Sprzedają ich we wszystkich gubernialnych i powiatowych miastach w Aptekach i Składach Aptecznych.

Ceny są dla wszystkich stale i przystępne na pudełkach z kroplami i flakonach z Elixirem drukowane.

Mniejsze pudełko z 3-ma środkami i objaśnieniem rs. 1.25  
Większe pudełko z 3-ma " " " 2.50.  
Pojedyncze haszki w mniejszym formacie po kop. " " 40.

Ceny Elixiru Amerykańskiego kop. 75, rs. 1.50, rs. 2,—hurtem kupujący otrzymują stosowny procent.

Hipolit Majewski.

## Nowy-Swiat № 44.

Fabryka lamp, wyrobów blacharskich, trumien metalowych i skład naczyń kuchennych emalowanych, egzystująca od lat 5-ciu z d. 1 Maja r. b., przeszła na wyłączną moją własność.— O czem zawiadamiając Szan. Publiczność, mam honor oświadczyć, że u silnem staraniem mojem będzie zasłużyć sobie na względy i poparcie sumiennoscia i akuratnością w wykonaniu prac w fach mój wchodzących.

Krycie i reperacja dachow w Warszawie i na prowincji uskutecznią się po cenach możliwie niskich.—Z głębokim szacunkiem

1887 **L. SOLECKI.**

## Nowy-Swiat № 44.

### Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16-go czerwieca 1883 r.

Wekle:	Z końc. giełdy	
	żąd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.80	—
Londyn 1 funt sterl. " "	10.13	—
Paryż 100 franków " "	40.40	—
Wiedeń 100 guld. " "	85.20	—
<b>Papiery publiczne:</b>		
4% Listy z 3 okr. ser. I i II	100.40	—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	m. 100.10	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.75	—
" " " " II	93.70	—
" " " " III	93.45	—
" " " " IV	92.55	—
Listy zast. m. Łodzi ser. I II	85.50	—
4% Listy likwidacyjne duże	88.25	—
" " " " małe	88.10	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
" " " " 1866	—	—
I Pożyczka wachodnia rs. 100	92.00	—
II " " " " rs. 100	92.00	—
III " " " " rs. 100	92.00	—
<b>Akcje i obligacje:</b>		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	312.	311.
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—	163.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	1275.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	510.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—	—

#### Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 241 $\frac{2}{3}$ .  
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 104 $\frac{1}{3}$ .  
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 124 $\frac{1}{3}$ .  
Od listów likwidacyjnych kop. 16 $\frac{1}{2}$ .

### TARGI na placu Witkowskiego.

Dnia 16-go czerwieca 1883 r.

	Pud		Korzes	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Psz. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . . . .	—	—	800	825
" " wyborowa . . . . .	—	—	850	—
Zyto wyborowe 232 funt.	—	—	547	575
" " średnie . . . . .	—	—	525	540
" " wadliwe . . . . .	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	435	450
Owies . . . . . 141 f.	—	—	325	350
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni . . . . .	—	—	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	800	810
Ziemiaki . . . . .	—	—	—	—
Masło świeże funt . . . . .	—	—	—	—
" " solone pud . . . . .	—	—	—	—
Siana pud . . . . . 35	40	—	—	—
Słomy pud . . . . .	—	—	25	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie " . . . . .	—	—	—	—

### CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres. z dnia 15-go czerwieca 1883 r.

**Pszonica** wyborowa 138 — 151, średnia 124 — 135, ordynaryjna 90 — 120.  
**Zyto** wyborowe 93—96, średnie 85—83, ordynaryjne 80—85.  
**Jęczmień** wyborowy 75—97, średni — ordynaryjny —.  
**Owies** wyborowy 97—100, średni 90—95, ordynaryjny 83—88.  
**Groch** 76—122. **Gryka** 100—120. **Kasza jaglana** 140—168, średnia —, ordynaryjna —.  
B. Werner et Comp.

### CENA OKOWITY:

z dnia 16-go czerwieca 1883 roku  
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 61.  
" " wiadro rs. 8 kop. 02.

## Wody Mineralne Naturalne

Mam honor zawiadomić, że Apteka moja zaopatrzoną została we wszelkie wody mineralne, tegorocznego czerpania tak krajowe, jakoteż wszelkich zagranicznych źródeł, oraz produktów do kąpieli z tychże źródeł, sprzedaje po cenach warszawskich.

Skład Materiałów Aptecznych zaopatrzoney w świeży zapas Towarów Aptecznych.

Wszelkie artykuły są sprzedawane po cenach Warszawskich Materiałistów.

**A. ZIEMSKI.**  
właściciel Apteki.  
dawniej **L. TOCK,**  
Stary-Rynek w ŁOMŻY.

## Bank Polski

Najbliższem podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. i następnym o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Magazynie Banku Polskiego w mieście Łodzi, licytacja głośna na sprzedaż różnych towarów w tymże Magazynie zastawionych i w swom czasie nie wykupionych.

Sprzedaz odbędzie się za gotówkę zaraz po licytacji placić się mającą

VICZ-PREZES (podpisano) **A. Nagórny.**

SACZELNIK KANCELARJI (podpisano) **L. Moczarski.**

1777

Z powodu kończącego się sezonu, urządziłem z dniem dzisiejszym, zwyczajem lat poprzednich

# WYPRZEDAŻ

## PIÓR Strusich i fantazyjnych,

po cenach znacznie obniżonych.

Towary przeznaczone na wyprzedaż znajdują się w zakładzie moim **Tomackie 9, 1-e piętro,** na co pozwalam sobie zwrócić szczególną uwagę Szanownej Publiczności.

1739

# EMANUEL SACHS.

Tomackie Nr 9, 1 piętro.

Tomackie Nr 9, 1 piętro.



# Księgarnia i Skład Nut F. HÖSICKA,

w Warszawie, Senatorska Nr 496,

ma honor polecieć następujące DZIEŁA, treści gospodarczej i rolniczej:

- Barański D. A. Chów koni. 2 tomy z 21 rycinami ras koni pr. Korsaka, S. Lwów. 1883. Rs. 5 kop. 60.
- Biesiekierski A. O chodowli inwentarza, Warszawa 1875. 50 kop.
- Boczyński Józ. O zarazie ziemniaków i środkach przeciw niej. S. Warszawa 1883. 20 k.
- Dolinowski Ks. J. Pszczelnictwo praktyczne z wielu rycinami. S. Warszawa. 1875. Rs. 1 kop. 20.
- Estkowski Ew. Nauki wiejskie tyjące się Gminy, Życia i itd. Poznań. 1861. rs. 1 k. 15.
- Jankowski E. Wady naszych sadów. Wilno 1881. 30 kop.
- Jankowski E. Kwiaty naszych mieszkań z 193 figurami. Warszawa 1880. Rs. 3 k. 60.
- Jasiński St. Wzory i plany ogrodów, z 16 tabl. planów. Warszawa. 1876. 90 k.
- Jastrzębowski W. Ogrodnictwo podług wykładu w Marymoncie. Warszawa. 1877. Rs. 1 k. 42.
- Karpiński Ig. Nowe ogrodnictwo polskie, drzew owocowych i krzewów jagodowych. Warszawa 1871. 70 k.
- Karwacki O chodowaniu i pielęgnowaniu kwiatów. Wyd. 2-gie. Warszawa 1874. 37 1/2 k.
- Kohlmann W. Tabele kubyczne do drzewa okrągłego itd. Ellenburg. 1880. opr. rs. 1 k. 35.
- Koill M. Teoria ogrodnictwa. Przetłóżył z niem. A. Szaniar. Warszawa 1880. Rs. 2.
- Konserwy z owoców i z jarzyn. Zbiór przepisów. Kraków. 1882. 30 k.
- Książka do rachunków w gospodarstwie domowym dla kobiet, opr. Warszawa. 1877. kop. 60.
- Kokurzewicz J. O nabiale, przedr. z Bartnika postępowego. Lwów. 1871. 30 k.
- Korabicz J. O służebnościach (przedr. z Gazety rolniczej). Warszawa. 1873. 25 k.
- Kucharz praktyczny warszawski, zawierający 1502 przepisy potraw ciast i przygotowanie zapasów. Warszawa. Rs. 1 kop. 20, kartonowany egz. rs. 1 k. 50, w ozdobjej opr. rs. 1 k. 80.
- Kuchnia tania. Książka kucharska zawierająca przeszło 280 przepisów. Lwów. 1883. 80 kop.
- Kuczalski H. Reforma sądownictwa. Warszawa 1874. 45 k.
- Langie Kaz. Wskazówki do obliczenia wartości majątków ziemskich. Kraków. 60 k.
- Langie Kaz. Jak dzwigać bez nakładów zniszczone gospodarstwa rolne. Kraków 45 k.
- Lewicki K. Pszczelnictwo. Zbiór wiadomości z 36-ma drzeworytami. Warszawa. 1882. Rs. 1 kop. 20.
- Listy do córki o zarządzie gospodarstwem domowym. Warszawa 1878 r. 25 k.
- Łyskowski Ig. Trzy nauki gospodarskie. Warszawa 1883. 15 k.
- Łyskowski Ig. Gospodarz. W 4-ch częściach i Dod. 6-te Wyd. Brodnica 1882. 75 k.
- Ogrodnictwo pokojowe, czyli przewodnik dla chodzących kwiaty. Kraków, 1882. 90 k.
- Pieczczenie ciast. Zbiór przepisów. Kraków. 1883. 50 k.
- Popiel Ant. Podręcznik do hodowli bydła rogatego. Lwów. 1882. 3 tomy rs. 9.
- Przepisy o sposobie użytkowania z lasów obciążonych włość. służebnościami. Warszawa 1876. 35 k.
- Przygodzki Jul. Przewodnik rachunkowości gospodarskiej. 4-o. Warszawa. 1876. Rs. 1.
- Sadownictwo zasadające się na prostych prawach, poradnik podręczny przez dr Lucasa i Meclieusa, z drzeworytami. Warszawa. 1878. Rs. 1 k. 20.
- Schliff J. A. Wykład popularny nauki gospodarstwa wiejskiego, z 314 figurami. Warszawa. 1879. Rs. 4.
- Schmidt Ant. Katechizm chodowania drzew owocowych. Lwów. 1878. 60 k.
- Słuba M. Przewodnik chodowli bydła rogatego. Lwów. 1881. 27 1/2 k.
- Święcicki J. O dziełach wiejskich. Warszawa 1873. 50 k.
- Święcicki J. O dużej, średniej i małej własności ziemskiej. Warszawa. 30 k.
- Sypniewski J. Kilka słów o wystawie inwentarza. Warszawa. 1882. 30 k.
- Sypniewski J. Wejna pod względem handlowo-przemysłowym. Warszawa. 1878. 40 k.
- Szaniawski J. A. Ciężkość gatunkowa zboża. Warszawa. 1883. 30 k.
- Szeniec St. Wytepienie robactwa i myszy pustoszących gospodarstwo leśne i polne. Rs. 1.
- Szymkiewicz St. O ekonomicznym koniu. Warszawa 1878. 40 k.
- Sikorski J. Ziemianin czyli łatwy sposób powiększenia dochodów. Wilno. 1856. Rs. 2 kop. 25.
- Uruski S. hr. Gospodarstwo łakowe. Warszawa. 1882. 60 kop.
- Vile J. Nawozy chemiczne. Odczyty gospodarcze z dwiema tablicami. Poznań. 1873. Rs. 1 k. 35.
- Wiland J. R. Zatrudnienia rolniaze podczas wiosny. Warszawa 1874. 30 k.
- Zdzitowiecki St. Katechizm rolnictwa Jourciera. Warszawa. 1859. 75 k.
- Jankowski Edm. Sad i ogród owocowy. Wyd. 2-e, pomnożone z 17 tabl. i litograf. i 176 drzewor. S. w. 511 i IV str. Warszawa. 1882. Rs. 3.

1618  
Zadający z bliższych gubernij książek, za rs. 5, kosztów przesyłki nie ponoszą.  
Księgarnia dostarcza wszystkich książek ogłaszanych w jakichkolwiek innych katalogach.

## Tania książka do nabożeństwa.

Wyszło z druku 5-te poprawne i pomnożone wydanie książki p. t.:  
**GŁOS DO BOGA.**  
Nabożeństwo domowe i kościelne dla  
ludu katolickiego,  
z modlitw i śpiewów najużywanych,  
ułożył ksiądz **JÓZEF GACKI**, proboszcz.

Książka ta ułożona przez świątelnego i doświadczonego kapłana obejmuje w sobie:  
Rady jak żyć po chrześcijańsku. — Pacierz, oraz treść katechizmu. — Modlitwy w różnych okolicznościach. — Modlitwy poranne i wieczorne z rachunkiem sumienia. — Nabożeństwo pokutne. — Modlitwy rozmaite. — Litanie do św. Pańskich. — Modlitwy przygodne. — Nabożeństwo przy chorujących, za duszę zmarłych. — Droga krzyżową czyli stacje męki Pańskiej. — Śpiewy kościelne. — Pieśni do Pana Jezusa. — Pieśni przygodne do M. B. — O św. Pańskich. — Śpiewy za umarłych. — Katechizm początkowy. — Służenie do Mszy św.  
Cena egzemplarza: w oprawie w płótno angielskie kop. 80, w skórę kop. 82 1/2, w skórę ze złoceniami brązami rs. 1. Za przesyłkę liczy się kop. 10.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.  
Osoby zapisujące od razu 10 egzemplarzy kosztów przesyłki nie ponoszą; żądający więcej na raz egzemplarzy, otrzymują ustępstwo za porozumieniem się z wydawcą.  
Skład główny przy ulicy Nowy-Świat № 55, w księgarni **M. Glücksberga**, wydawcy. 1680

# Wydanie Pomnikowe DZIEŁ JANA KOCHANOWSKIEGO,

Tcm pierwszy wyszedł z druku.  
Skład główny w księgarni **GEBETHNERA i WOLFFA.**  
Nadto prętematę składać można we wszystkich księgarniach.  
Cena wydania w 4-ch tomach, w wielkiej 8-cc:  
**W Warszawie rs. 10.—Na prowincji i w Cesarstwie rs. 12.** 2162

## TANIE NUTY.

Wybór wielki Nut tanich jako też zwyczajnych wydań w kraju i za granicą wydawanych, znajdują się stale w księgarniach **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie naprzeciw posagu Kopernika, **Filija** przy ul. Senatorskiej Nr 22.  
Nowości i zapasy co tydzień nadechdzą i mogą być do wyboru za umową udzielane.  
Katalogi bezpłatne.  
Nuty na wszystkie instrumenty w Instytucie Muzycznym w Warszawie używane, znajdują się w powyższych składach, a w razie chwilowego braku w ciągu dni 6—8 sprowadzone być mogą.  
Uczniowie i uczennice Instytutu Muzycznego, otrzymują Nuty pod wyjątkowymi warunkami. 47

KSIEGARNIA  
**GEBETHNERA i WOLFFA**  
w Warszawie,  
otrzymała na Skład Główny dzieło p. t.  
Teoretyczna i praktyczna  
**Nauka Weterynarji**  
homeopatycznej,  
czyli homeopatyczny sposób leczenia zwierząt domowych,  
przez  
**Antonię Kaczkowskiego,**  
Dra wszech nauk lekarskich.

W 8-cc, 570 str. z 8 drzewor.—Cena **rs. 3.**  
Tęgo samego autora, wymieniona księgarnia posiada niemniej następujące dzieła:  
**Nauka Homeopatii**, w 2 tomach. rs. 8.  
**Poradnik dla matek**, o pielęgnowaniu i wychowaniu dzieci, oraz leczeniu ich chorób, rs. 1.  
**Prezerwatywne środki** dla zapobieżenia zarazie bydłowej, ospie oweczej i wścieklicznie, kop. 45.  
**Cholery azjatyckiej** homeopatyczny sposób leczenia, kop. 27 1/2.  
**O dyjecie homeopatyczne** w słabościach zapalnych i chronicznych, k. 18.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji, w Petersburgu w Centralnej Homeopatycznej Aptece, oraz w Aptece Centralnej w Warszawie. 1180  
Opuściła prasę część druga pracy p. t.:

**Materiały do dziejów Farmacji**  
w dawnej Polsce.  
zobrali ze źródeł niedrukowanych  
**E. Świeżawski i K. Wenda.**  
Zawiera rys urzędzeń służby zdrowia od czasów najdawniejszych do zwiniecia Rady Lekarskiej Królestwa Polskiego.  
Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa.  
Cena części I-iej i II-iej rs. 3. 1699

**PIRACI.**  
„JASKINJA PIRATÓW”  
**Henryka Siemiradzkiego.**  
Wylęczona sprzedaż fotografii z obrazu: **Wy-stawa Obrazów A. Krywulita**, hotel Euro-pejski. 2307

**Najnowszy papier listowy**  
z pięknymi winietami i kwiatami, a między tem „Joekey-Club”, oraz „Sport-Papier”, wy-rabia się papier listowy z herbami i mono-gramami; Bilety wizytowe litografowane i drukowane, à la minute; Albumy i Ramki do fotografi; Spieruty, Laski i Parasole; Perfumy i Mydła francuzkie. Spinki i Guziezki do koszuli; Torby i Flaszki podróżne, Portemonnaie, Porte-Cigares, Porte-Cigarettes, Porte-Bilets i Pu-gilaresy w **SKŁADZIE**  
**Władysława Bednawskiego,**  
MIODOWA 497b. 2327

## NAŁĘCZÓW.

W Willi d-ra Jentysa, do wynajęcia **letnie mieszkanie**, z umeblowaniem. Wiadomość: Niecała № 5, mieszk. 6, do 9 rano i od 4—6 po południu, lub też na miejscu. 2199  
**50,000 łokci kwadr. PLACU,**  
graniczącego z trzema ulicami, jest do sprze-dania lub zamiany, bez pośrednictwa.—Wiadomość w sklepie **A. Nowakowskiego**, Bielańska № 3, Hotel Lipski. 1449

**Wielki obraz olejny,**  
w ozdobnych ramach złotych, przedstawia-jący ucztę w lesie na polowaniu oraz dwa kandelabry masiv bronzowe do sprzedania. Wiadomość Aleksandria № 16, mieszkania № 2, od 10-iej—4-iej godziny. 2326  
**Magazyn Mebli**  
**Antoniego Mursztyna,**  
**8. Bielańska 8,**  
Wypredaje meble wszelkiego rodzaju wy-scielane i pokryte garnitury, szeslongi, sofy, rozmaite meble i daje na spłaty miesięczne po niskich cenach. 2231

**POZYTEWKA**  
zupełnie nowa, 8 sztuk grająca, jest do sprze-dania w Kantorze Hotelu Rzymskiego. 2368  
Jest do sprzedania  
**Suma rs. 1,800**  
zostająca pod dożywociem 83-letniej osoby, u-mieszczona na domu w środku miasta, zaraz po Towarzystwie, która stanowi korzystną lo-kację dla małoletnich. Wiadomość codziennie do g. 12 w południe. Orła 4, mieszk. 22. 2372

**NOWOŚĆ**  
**Zielona Herbata Zdrowia (Mate).**  
Doktorzy: Schnepf, Lankaster, Caminkoa, Pekoit, uznali ją za zdrowszą, posilniejszą, nad kawę i herbatę chińską, zalecając na u-żytek codzienny dla wszystkich, a przede-wszystkiem dla osłabionych i nerwowych o-sób. Geografowie Malte Brun, Greipel, zo-wią Mate sławną herbatą Paragwajską. Dekretem Rządu Brazylijskiego z 7-go Grudnia 1882 r. uwolniona od cla eksportowego, a więc sprowadzona do Europy po niskiej ce-nie.—Funt 75 kop. wraz z opakowaniem, pół funta 40 kop. Reprezentacja: Teofil Rudzki Szpitalna № 3. Skład Nowicki Marszałkow-ska № 40, sprzedaż Marehwiński Długa № 32, Morski № 30, w Lublinie Nowicki, w Pło-cku Karpiński, w Radomiu Michalski, w Ło-dzi Sudra, w Piotrkowie Zaleski. 2361

**DWA LOKALE**  
po 6 obszernych pokoiów, z kuchniami i wszel-kiemi wygodami, są do wynajęcia od św. Ja-na za przystępną cenę, przy ul. Marszałkow-skiej № 52. Wiadomość na miejscu. 2373



# Ważne dla Dam.



Już opuściła prasę **8 nowa edycja powiększona**: Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukien, okryć, dolmanów damskich i dziecięcych, z licznymi najnowszymi wzorami. Jest to jedyny dotąd u nas podręcznik do nauki kroju, z tak ułatwionym a wyczerpującym wykładem, podług którego nawet same panie wyuczają się kroju z zastosowaniem do każdej figury i mody. Sama ilość wyczerpanych wydań, tak w polskim języku, jako i w przekładzie niemieckim, najwymowniej dowodzi o wartości mojej pracy, która również uznana została za najlepszą na Wystawie w Moskwie. Przyznano mi patenty wynalazku w Paryżu, Belgii i innych stolicach mody. Edycja 8 zawiera drugą dodatkową metodę na sposób francuski, poprawnie przezemnie ułożoną którą swoim uczniom udzielam bezpłatnie. — Podług obydwóch metod formy rysować można od ręki bez niezgo, lub za pomocą sztucznej krzywej linijki. — Cena metody tak w polskim języku, jak i w przekładzie ruskim rs. 3 k. 50, linijki sztucznej ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 k. 50.

**Najnowsza metoda kroju bielizny** męskiej, damskiej i dziecięcej tylko co opuściła prasę z licznymi eleganckimi najświetniejszymi wzorami, jakie tylko w zakresie tutejszej neglizowej wchodzić mogą, a wykład tak ułatwiony, że nawet same panie z łatwością wyuczają się kroju z wymienionego podręcznika. — Cena rs. 2, a z przesyłką k. 30. **Na kursa kroju i szycia tak sukien jak i bielizny**, przyjmuję każdorazowo w głównym moim zakładzie, gdzie osobiście prowadzę wykład. — Miodowa № 1. 2176

K. Głodziński, specjalny nauczyciel i autor metody 8 ed. i właściciel wielu szkół kroju

Od lat 38 egzystująca  
Jedyna Patentowa  
na Królestwo i Cesarstwo,  
Fabryka Gorsetów  
Jana Bernhard  
w WARSZAWIE,  
ulica Miodowa Nr 2,  
pałac Dyżmański, drugie wyjście od ul. Podwał № 3.



poleca  
Wielki wybór Gorsetów własnego wyrobu jakoteż i zagranicznych, oraz przyjmuje do prania i reperacji, po cenie umiarkowanej.  
**UWAGA**—Mam honor zwrócić uwagę Sz. Dam, że tylko moja jedyna fabryka otrzymała patent przyznania wynalazku, na maszyny własnego pomysłu do tkanja gorsetów bez szwu. 1403

Stacja kolejowa Muzyka Krynica z dworca kolejowego do zakładu 10 kilometrów (godz. jazdy). Przy dworcu fiakry i wózki góralskie.

## Krynica

Poczta i telegraf, tudzież biuro wywiadowcze, w samym Zakładzie.

w Galicji, w powiecie Nowo-Sądeckim.  
**Ces.-Król. Zakład zdrojowo-kąpielowy.**

na okres od 15 Maja do 30 Września 1883 otwarty,

posiada liczne źródła szczywy alkaliczno-żelazistej, 2 gmachy łaźnie o 100 gabinetach, z wszelkiego rodzaju kąpielami ogrzewanymi, według metody Szwartza, aptekę ze składem wód mineralnych zamiejscowych, trudniącą się wyrobem Pastylek Krynickich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne; zakład gimnastyczny i rzecznych kąpeli.

Wody i kąpiele mineralno-wodne i borowinowe są uznanym środkiem leczniczym: w niedokrewności i blednicy, w wszelkich cierpieniach żołądka lub kiszek, połączonych z osłabieniem trawienia lub z biegunką, w rozlicznych chorobach organów płciowych u niewiast, jakoteż i w przeróżnych cierpieniach nerwowych opartych na osłabieniu, tudzież są najpewniejszym lekiem w chorobie angielskiej i skrofuleznej u dzieci.

Ostatnia kurlista wykazuje przeszło 4,000 gości.—Podezas sezonu ordynuje sześciu pp. lekarzy.

Zakład posiada około 1,000 pokoi w domach skarbowych i prywatnych, porządnie urządzone, 7 publicznych restauracji, cukiernię i piekarnię, kilkadziesiąt sklepów z różnemi towarami, pracownię strojów damskich, tudzież krawieckie i szewskie.—Dla rozrywki i uprzyjemnienia pobytu służą: czytelnia gazet, wypożyczalnia książek, teatr polski pod kierownictwem p. J. Dobrzańskiego dyrektora teatru lwowskiego, orkiestrę zdrojową pod dyrekcją kapelmistrza i kompozytora p. Adama Wrońskiego, częste reuniony, park przeszło 40 hektarów wynoszący, liczne ogródki kwiatowe, promenady, wycieczki do blizkich Zakładów kąpielowych, jako to: Żegostów, Bardyów, do miejsc pamiątkowych w okolicy Krynicy, tudzież na sąsiedni Spiz i Węgry.

Od 15-go Maja do 14-go Czerwca i od 1-go do ostatniego Września najtańszy sezon, podczas którego także pomieszkania o 1/2 są tańsze.

Biurowy wywiadowczy i portjer w Zakładzie udziela bezpłatnie informacji o niezajętych pomieszkaniach i wysyła na żądanie osobne powozy do dworca kolejowego.—Na razie wysiąść można w Hotelu Krakowskim „pod Koroną”.

Zamówienia na wody mineralne tu pod dozorem lekarskim i kontrolą rządową czerpane, przyjmuje, na listy frankowane odpowiada i broszury bezpłatnie posła 1323

Ces.-Król. Zarząd Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

Próżna Nr 9.  
NOWO-OTWORZONY SKŁAD  
**ODLEWÓW BUDOWLANYCH**  
przy ulicy PRÓŻNEJ Nr 9,  
z fabryki R. FARKACZ i S-ka  
W DĄBROWIE.

Ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że zaopatrzony jest we wszelkie odlewy budowlane, jakoteż przybory kuchenne i piecowe. — Przyjmuje również zamówienia na wszelkie odlewy.

Za sumienną wagę Skład poręcza. 1606  
**J. ROSENBAUM & Comp.**  
Próżna Nr 9.

# OBICIA PAPIEROWE

w największym i najgustowniejszym wyborze.

**CERATY** na barchanie, obrusowe, meblowe, nieprzemakalne, posadzkowe.

**ROLETY** szaluzjowe, płocienne i drelichowe.

**GZEMSY** do firanek.

Polecają po najprzystępniejszych cenach

## SEWERYN MAZUR i S-ka,

Plac Teatralny, pałac Blanka.

889

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich

## GABRIELA NEUMARK,

w Warszawie, Miodowa 3,

wystawia przekazy na banki zagraniczne, jako to: Wiedeńskie, Berlińskie, Paryżkie, Londyńskie itp.; daje zaliczenia na papiery wartościowe, na pożyczkę premjową, po rs. 200 i wyżej, ułatwiając rozpłatę nawet do rs. 5 miesięcznie; asekuruje Pożyczkę premjową od amortyzacji, po kop. 50 od sztuki.

Zlecenia z prowincji wykonywa jak najpункtualniej. 1649

## 9 Złotych Medalii i Dyplomów honorowych 9

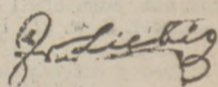
**EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANII**

# LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko

wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika



wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowym. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 1082

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonialnych, delikatesów, materiałów aptecznych, Aptekach i t. p.

## Magazyn Płótna, Bielizny i Pościeli, **L. STRAUS,** Nowy-Świat Nr 43,

zaopatrzony w Płótna i Bieliznę stołową w różnych gatunkach. Skarpetki i Pończochy męskie, damskie i dziecięce, białe i kolorowe. Firanki i Hafty. Materjały lniane na letnie ubrania. Kołdry watowane i wełniane, Materace, Sienniki, Pierze i Puch.

Magazyn przyjmuje zamówienia na całe wyprawy w zakresie bielizny i pościeli. 1701

## LODOWNIE POKOJOWE

w wielkim wyborze **Z FILTRAMI** i bez takowych, po cenach przystępnych, poleca  
**pierwszy specjalny Magazyn kompletnych**  
**Urządzeń Kuchennych, oraz Mebli Kuchennych i Wyrobów Bednarskich**  
**ADOLFA UNGER,**  
 Elektoralna № 3, w Warszawie. 1625

**Miejscowość klimatyczno-kuracyjna KAMMER,**  
 nad jeziorem Alter w Górnej Austrii. Komunikacja z Warszawą przez Wiedeń, koleją Zachodnią do Vöcklabruck i stamtąd koleją miejscową do Kammer. Stacja telegraficzna i żegluga parowej. **Piękne miejsce do wycieczek letnich i dla turystów całego Salzkammeru. Hotel i Pensja** ze wszelkimi wygodami. **Mieszkania letnie** większe i małe z komfortem urządzone. **Kąpiele morskie** (jeziorowe) gorące i zimne. **Kąpiele solankowe** i jodłowe. Wyborowa orkiestra. **Statki wiosłowe i żaglowe.**  
 Informacyj udziela  
**Zarząd Kąpielowy.**  
 1639

# KEFIR

Napój bardzo przyjemnego smaku, pozbawiony tak wstępnego dla wielu zapachu kobyłego mleka. Rozgłos swój w wielu miejscowościach Rosji zawdzięcza znakomitemu skutkowi, jakie wywiera użycie **KEFIRU** w chorobach wyniszczających organizm, jak również w chorobach, **gdzie odżywianie stanowi główny warunek powrotu do zdrowia.** Z tego więc powodu **KEFIR** jest nieocenionym w chorobach płuc katarach żołądka i kiszki, niedokrwistości blednicy, skrofulach itp.  
 Wyższość **KEFIRU** nad kumysem, prócz przyjemnego smaku, polega na tem, że zawiera w sobie 3 razy większą ilość części białkowych odżywczych, nie wywołuje ciężkości i wzdęcia, pobudza apetyt, nie wymaga żadnej diety i nie przeszkadza użyciu innych środków lekarskich.  
 Waga ciała przy użyciu **KEFIRU** szybko się podnosi. Pije się metodycznie zaczynając od 1 szklaneczki dziennie, stopniowo powiększając do 2-3 a najwyżej 3-4 butelek dziennie.  
 Cena butelki zawierającej trzy szklaneczki 25 kop., biorącym abonament za 60 butelek rs. 12.  
 Składy **KEFIRU** znajdują się w Aptekach pp. Barcza, Ziemińskiego, Turskiego, Wojcieckiego, oraz w Zakładach mlecznych p. Boguckiego, Chmielna 4, i Długa 32.—**Skład Główny w Aptece Popiela i Wilczyńskiego, Aleje Jerozolimskie Nr 7.**  
**Dr Wł. Wyszynski.**  
 1716

**WAGA.** Kompletne wyrobów srebrnych stołowych, gotowe i na zamówienia.

Z powodu mającej odbyć się Wystawy, tem samem licznego zjazdu JWW. i WW. Obywateli, mamy honor powiadomić, że Magazyn nasz zapatrzony został  
**w ZNACZNY WYBÓR**  
**Biżuterji złotej i brylantowej.**  
 zastosowanej do wymagań mody i gustu; przeważnie łaskawej uwadze polecamy:  
**600 szt. Pierścionków,** z brylantami, szafirami, szmaragdami, itp. drogiemi kam.  
**300 szt. Bransolet, 250 szt. Medaljonów, Colie, Łańcuszki** męzkie i damskie itp.—Również polecamy świeżo otrzymaną Biżuterję srebrną w wielkim wyborze.  
 1666

**G. Radke**  
 egz. od 1832 r.  
 Miodowa № 2.

**i A. Żeliszewski,**  
 egz. od 1832 r.  
 Miodowa № 2.

## Lekarz

z pensją stałą i wolną praktyką, potrzebny jest do miasta **Tuczyna, wołyńska guber., Rowieński powiat.**— Blizsze szczegóły udzieli aptekarz miejscowy **C. Thiersy,** do którego interesanci raczą się adresować. 2273

**Faeton**

używany, jest do sprzedania. Nowy-Swiat w domu zarządu wojennego, dawniej hr. Zamojskiego, w mieszkaniu generała Zinowiewa, lokaj Strojów wskaże. 2320

Znany powszechnie jako najlepszy i nieszkodliwy płyn do farbowania włosów pod nazwą:  
**„SAPHIRYNA,”**  
 dostać można głównie u podpisanego; w składach aptecznych: Miodowa № 6, plac św. Aleksandra № 3, Twarda № 2 i w zakładzie fryzjerskim Podwal № 3. **D. Frenkel,** ulica Długa № 21. 2145

## PUCH

piękny, świeży, biały i szary,  
**TANIO,**  
 jak również prawdziwy  
**EDREDON z Norwegii**  
 i wybór **PIERZY**  
 własnego darcia,  
 poleca specjalna sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZTCE, pod Zegarem.** Wehód od Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzym-skiego.  
**UWAGA.** Przyjmuje się stale **PIERZE DO DARCIA,** od najmniejszej do największej ilości. 792

**Sirop du FORGET**

używa się z niezawodnym skutkiem przeciw kaszlowi nerwowym i katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom płucnym. Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarczy. W Paryżu ulica Vivienne 36, w Apteco D-ra Chable. 2254

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do najęcia od św. Jana  
**dwie Pokoje na dole**  
 dla kawalera lub emeryta lubiącego czystość i spokojność, przy ulicy Bednarskiej № 21, trzeci dom od skweru, stróż wskaże. 2254

Ulica Wierzbowa Nr 638 (9) 1665

# JÓZEF GARDOWSKI.

NOWO-OTWORZONY  
**Magazyn Towarów meblowych i Dywanów,**  
 poleca wielki wybór materiałów, z najcenniejszych fabryk francuzkich i angielskich.  
**Dywany, Firanki, Serwety, Kapy i t. p.**  
**CENY BARDZO UMIARKOWANE.**

## W Szczawnicy

w głównym zakładzie w pięknym położeniu, do sprzedania 2 domy o 28 pokojach z kompletnym urządzeniem. Blizsza wiadomość na miejscu: listownie zapytania pod adresem H. D. poste-restante. -1869

## Dwie Młocarnie

4-konne, 1-a 6-konna, zupełnie nowe, z gwarancją, po rs. 60 do sprzedania. Zielna № 11, w Zakładzie mechanicznym Janika. 2356

## PLAC

przy ulicy Pięknej, obok alei Ujazdowskiej i Szwajcarskiej dolny, łokci □ 3.841 i frontu 50 łokci, prostokąt, na dogodnych warunkach do sprzedania.—Wiadomość: Marszałkowska № 54. 1584

Już wyszła z druku książka dawno oczekiwana przez panie, chcące się uczyć krojów damskich pod tytułem:

# W Y K Ł A D

## Nauki Krojów, Strojów, Szycia: Sukien i Okryć Damskich,

Wydanie 8-e, napisane przez  
**A. G A Ł E C K A,**

Główną Nauczycielkę miasta Warszawy. Można dostać we wszystkich księgarniach. Skład główny w Zakładzie nauki; cena egzempl. rs. 1 k. 50, z przesyłką poczt. k. 60. Jest to najpierwsza nauka tego rodzaju, z opisem wszystkich szczegółów do niej konieczniejszych, najdokładniejsza i najłatwiejsza ze wszystkich innych, z powodu, że jest napisaną przez kobietę-specjalistkę na sposób francuzki, tak że same panie mogą się nauczyć bez udziału nauczycieli, za pomocą tylko jednego centymetru, bez wszelkich niemieckich gmatwanin, 38 mierników, linijek krojowych i 1,000 drobniagowych obliczeń zupełnie nie potrzebnych, które tylko naukę wiktają, przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią.—Z tych to powodów panie przechodzą tę naukę z tyłoma krętaninami, nie nie umieją i nie wiedzą jak krajać i uszyć suknie lub okrycie podług żurnalu i powtarzają po raz drugi naukę sposobem francuzkim. W głównym Zakładzie nauki krajów miasta Warszawy, przyjmują się wpisy. Po ukończeniu udziela się świadectwo formalne, za którem można zakładać magazyn w Cesarstwie i Królestwie.—**Ulica KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 25.** 2279

